

**aby Polska
rosła w siłę,
a ludzie żyli
dostatniej**

VI ZJAZD PZPR

PARTIA NARODU

W życiu historycznym każdego narodu odnotowywane zostają momenty, które zwykliśmy określać mianem przełomowych, słupów milowych na jego dziejowym szlaku. Za takie właśnie wydarzenie uznajemy rozpoczynający się w poniedziałek VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Tak myślimy i czujemy nie tylko my, obywatele kraju położonego między Bałtykiem a Bałtykiem. Wysoką rangę przypisują temu wydarzeniu nasi zagraniczni przyjaciele i sympatycy, postronni obserwatorzy, a także przeciwnicy polityczni. Uważni czytelnicy prasy, słuchacze dzienników radiowych i telewizyjnych, mieli ostatnio wiele okazji się przekonać, jak wiele mówi się i pisze w świecie na temat naszych spraw. Wszystkim jest bowiem wiadomo, że Partia jest ową siłą, która inspirowała i organizowała społeczną i patriotyczną świadomość narodu, jego produkcyjną działalność, podejmuje problemy i wytycza zadania, które naród polski winien rozwiązać, by sprostać potrzebom naszych czasów i dotrzeć do kroku postępu. Jest więc Partia niekwestionowanym przez nikogo zbiorowym przywódcą i kierowniczą siłą narodu polskiego.

Prawo do tego miana dała jej cała działalność minionego 30-lecia. To historyczną zasługą poprzedniczek PZPR — Polskiej Partii Robotniczej, było organizowanie narodowej jedności — ponadczasowymi, klasowymi rachunkami przywódców — do walki o ocalenie narodowego i państwowego bytu.

Zrodzona w momentach śmiertelnej grozy wojny i okupacji jedność moralna zespalała Polaków, przerodziła się w toku dalszego, powolnego życia historycznego narodu w jedność trwałą, opartą o przesłanki socjalne i polityczne. To dzięki tej jedności i zespalającej ją sile, tak bardzo odmieniło się oblicze Polski.

Ludzie, którzy w pamiętną noc sylwestrową 1942 roku mieli wyobraźnię i odwagę, pozwalając skierować Polskę na nowe tory, nie znali jeszcze tego, co było przed nimi, ku czemu szli. Znamy im było tylko to, co było za nimi, z czego wyrosli. Wiedzieli natomiast, że w marszu ku nowemu nie wolno zgubić niczego, co w narodowej tradycji i narodowych cechach jest najcenniejsze, odrzucając jednocześnie to wszystko, co z punktu widzenia aktualnych i przyszłych interesów państwa i kraju jest błędne i szkodliwe.

Historia uczy, że droga do postępu wiedzie często pośród zyg-zaków i zakrętów. Bywa, że kluczenie po owych wirażach wyczerpuje siły, bez wyraźnego posuwania się naprzód. Tego rodzaju epizody nie ominęły również naszego kraju. Liczy się jednak to, że w pewnych momentach Partia zdolna jest dokonać krytycznej oceny popełnianych błędów, że znajduje w sobie dość siły, aby te błędy naprawić.

PZPR kierująca rewolucyjnym wysiłkiem Polaków, zdawała rok po roku, etap po etapie, swój trudny, historyczny egzamin. Był to egzamin ze znajomości aktualnej pozycji własnego kraju, ze zrozumienia procesów nurlających masy, z więzi z życiem i z problemami i dążeniami tych mas; egzamin z umiejętności formułowania wszystkich tych dążeń w języku politycznych programów strategicznych haseł, z umiejętności skupienia wysiłku narodu dla rozstrzygnięcia jego spraw najistotniejszych: stabilizacji jego miejsca w Europie, zabezpieczenia niepodległego bytu, postępu i budownictwa socjalistycznego.

Dzisiaj każdy Polak rozumie i docenia, że te fundamentalne zadania zostały spełnione. Po przezwyciężeniu trudności i błędów w polityce społeczno-ekonomicznej z przełomu lat 1970-71, będących podłożem ostrego konfliktu społecznego, otwierają się dla Polski dobre perspektywy. Nasze pomysły jutro wiąże się przede wszystkim ze społeczno-ekonomicznym wzrostem, który pozwoli dać naszemu krajowi godne miejsce w międzynarodowym podziale pracy. Ważną gwarancją urzeczywistnienia tej perspektywy jest przynależność Polski do socjalistycznej wspólnoty, a

Dokończenie na str. 2

Barburka Ziemi Poznańskiej

U naftowców Piły, górników Konina, Kłodawy, Turka

Już po raz szesnasty załoga Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych w Pile obchodziła swoją Barburkę. Uroczystość, z udziałem I sekretarza KW PZPR — Jerzego Zasady, zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN — Andrzeja Sliwińskiego, I sekretarza KP PZPR Piła — Trzcianka — Mariana Cybulskiego, przewodniczącego Prezydium MRN w Pile — Stanisława Maciejskiego, przedstawicieli Zjednoczenia, stronnictw politycznych i organizacji społecznych — odbyła się w pilskim Domu Kultury.

W HCP

Nagrodzeni za dobrą pracę

W tym roku przypada 125 lat od założenia w Poznaniu Zakładów H. Cegielski. Doceniając wkład pracowników HCP w rozwój sił wytwórczych kraju i w budowę socjalizmu Rada Państwa przyznała najbardziej — przodującym pracownikom, zakładów wysokie odznaczenia, którymi udekorowani zostali podczas wczorajszego spotkania w HCP. Uczestniczyli w nim m. in. członkowie Egzekutywy KW z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Zasadą na czele oraz przedstawiciele władz terenowych.

Zagajając spotkanie dyrektora
Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: czterech odznaczonych Kaczmarek (nie są krewnymi), od prawej: Franciszek — mistrz elektryk — odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Józef — brygadier monter (Srebrny Krzyż Zasługi), Leon — przewodniczący Rady Zakładowej W3-1, Stanisław — działacz społeczny (Krzyż Kawalerski).

Fot. — K. Przychodzki



PAP-RADIO-INF.WE-TELEFONEM
RADIO-INF.WE-TELEFONEM-PAP
INF.WE-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INF.WE
RADIO-INF.WE-TELEFONEM-PAP

Uzgodnione stanowisko

Prezydent Francji G. Pompidou i kanclerz NRF W. Brandt zgodzili się co do potrzeby uzgodnienia swych stanowisk odnośnie problemów walutowych, przed zbliżającym się spotkaniem z prezydentem R. Nixonem. Zakomunikowano o tym w Paryżu na zakończenie dwudniowych rozmów między przywódcami Francji i NRF.

Produkcja kordów w OZOS

4 bm. przekazano oficjalnie do użytku nowy wydział produkcji kordów w Olsztyńskich Zakładach Opon Samochodowych. Jest on trzecim tego rodzaju zakładem w Polsce i po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej zaopatrywać będzie w kordy z tkaniny poliamidowej nie tylko OZOS, lecz również inne zakłady tej branży w kraju.

Referat ilustrujący efekty poszukiwań pilskich naftowców oraz zamierzenia produkcyjne na najbliższe lata, wygłosił dyrektor przedsiębiorstwa — Jan Wróbel. Serdeczne podziękowania za dotychczasowy trud oraz życzenia sukcesów w pracy zawodowej i w życiu osobistym, złożył za łódzkiej i jej rodzinom Jerzy Zasada.

Odbyła się również dekoracja odznaczeniami państwowymi i wojewódzkimi grupy przodujących pracowników. Sześciu członków załogi otrzymało Srebrne Krzyże Zasługi; sześć osób udekorowanych zostało Honorowymi Odznakami „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”; trzem jubilatów wręczono dyplomy za 25 lat nieprzerwanej pracy w przemyśle naftowym; siedem osób otrzymało tytuły członków Brygady Pracy Socjalistycznej, a pięćdziesiąt — tytuły przodowników pracy socjalistycznej. Stopnie górnicze otrzymało dziesięciu inżynierów.

W części artystycznej wystąpił zespół Wojewódzkiego Domu Kultury z Łodzi. (ko)

Swoje górnicze święto obchodzili również, wraz z rodzinami, pracownicy naszych kopalń węgla brunatnego i kopalni soli.

W sobotę na Konferencję

Samorządu Robotniczego kopalni Konina przybyli: sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Tadeusz Grabski oraz przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu — Franciszek Szczerbal. Owację zgromadzeni seniorowi konińskich górników, obchodzącemu właśnie 65 rocznicę urodzin, Józefowi Bobrowskiemu, który na piątkowej, centralnej akademii barburkowej w Zabrzu udekorowany został orderem „Zasłużonego Górnika Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Należy dodać, że jest

Dokończenie na str. 2

W Wielkopolsce

Pomyślna realizacja zobowiązań przedzjazdowych

Jak wynika ze wstępnego podsumowania realizacji zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych podjętych z okazji VI Zjazdu PZPR — społeczeństwo Wielkopolski wykonało je już w bez mała 80 procentach.

Ogólna wartość zobowiązań załóg fabrycznych, dotyczących ponadplanowej produkcji, jakości wyrobów, oszczędności materiałów czy też postępu technicznego i obniżki kosztów własnych wynosi 1.371 mln zł. W tym samym czasie ludność miast i wsi naszego województwa wykonała szereg pożytecznych prac w ramach czynów społecznych, których wartość przekracza 100 mln zł.

Szacuje się, że do 30 listopada br. wielkopolski przemysł dostarczył dodatkowo towary rynkowe wartości 490 mln zł i eksportowe za 13 mln zł dew. Czyn zjazdowy przyczynił się też do ponadplanowej realizacji skupu zbóż konsumpcyjnych, a również — w wielu powiatach naszego regionu — skupu zwierząt rzeźnych i mleka.

Czynna postawa wielkopolskich budowlanych pozwoliła na wcześniejsze oddanie do eksploatacji szeregu ważnych inwestycji. Na przykład o 4 miesiące przyspieszono w wyniku zobowiązań, oddanie do rozruchu tzw. walcarki gorącej w hucie aluminium w Koninie; o 6 miesięcy wcześniej otwarto nową halę produkcyjną w ostrzeszowskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych, pro-

VI Zjazd PZPR w TV kolorowej

Jak się dowiadujemy, w poniedziałek, 6 bm. oraz we wtorek 7 bm. Telewizja Polska nada w II programie — a nie jak pierwotnie planowano w I — transmisję kolorową z obrad VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W poniedziałek, 6 bm. transmisja z otwarcia obrad VI Zjazdu rozpocznie się o godz. 15.50, natomiast we wtorek, 7 bm. o godz. 17.20 TV nada sprawozdanie z przebiegu obrad VI Zjazdu.

Ponadto przeprowadzona zostanie transmisja, także w II programie, transmisja koncertu pt. „Artyści Warszawy delegatami na VI Zjazd” z Teatru Wielkiego w stolicy. Początek transmisji 7 bm. o godz. 21. (c)

dukującej sprzęgła elektromagnetyczne.

Podkreślić też trzeba czyn załogi z Zakładów POŁO w Kaliszu, która wykonała poza planem 9.700 koszuł.

Warto dodać, że w ogromnym żywiołowym ruchu podejmowania zobowiązań przedzjazdowych nie uwzględniono zakładów, które nie wykonują swoich obowiązków planowych.

Pełna mobilizacja produkcji na I społeczna trwa nadal. Załogi i indywidualni pracownicy podejmują nowe zobowiązania, a z inicjatywy członków partii i rad zakładowych w wielu zakładach, na licznych stanowiskach roboczych organizowane są „Warty produkcyjne”. (zm)

FOGODA

5 bm. do Polski z zachodu napływać będzie wilgotne powietrze polarno-morskie, przewidywane jest zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami drobne opady mżawki, deszczu lub deszczu ze śniegiem. Gdzieś niegdzie mgły. Temperatura minimalna od zera do 2 st., maksymalna od 2 do 6 st. Wiatry słabe i umiarkowane, zachodnie.

Z wizytą w Jutlandii

W sobotę rano przebywający z wizytą oficjalną w Danii, premier ZSRR, Aleksiej Kosygin i towarzyszący mu osobistości, udali się do Alborga, jednego z przemysłowych ośrodków północnej Jutlandii. Aleksiejowi Kosyginowi towarzyszy premier Danii, Jens Otto Krag.

Najniższy kurs dolara

Nowy spadek wartości dolara w stosunku do jena zarejestrowano w sobotę na tokijskiej giełdzie walutowej. Za jeden dolar płacono 325,4 jenów. Jest to najniższy kurs dolara od czasu wprowadzenia w sierpniu br. płynnego kursu waluty japońskiej, oznaczającego go faktycznie rewaluację jena o 10,63 procent.

Środki na dywersję

Prezydent USA Richard Nixon zwrócił się do Kongresu o przyznanie 36 milionów dolarów na sfinansowanie amerykańskich rozgłośni „Free Europe” i „Liberty” — ośrodków dywersji ideologicznej na kraje Europy wschodniej.

Świąteczne zawieszenie broni

Po ogłoszeniu w piątek przez Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego rozejmu w Wietnamie Południowym z okazji trzech świąt: Bożego Narodzenia, Nowego Roku i Święta „Tet” (Księżycowego Nowego Roku) również reżim sajskoński postanowił przerwać w tym okresie działania wojenne.

99 posiedzenie w Wiedniu

W sobotę w Wiedniu, w ambasadzie radzieckiej odbyło się kolejne 99 posiedzenie delegacji radzieckiej i amerykańskiej w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Za nawiązaniem stosunków

Jak donosi agencja France Presse z Manili, minister spraw zagranicznych Filipin Carlos Romulo wypowiedział się za nawiązaniem stosunków oficjalnych z państwami socjalistycznymi. W przeciwnym wypadku — powiedział minister — Filipiny mogą „znaleźć się w izolacji”.

Katastrofa „Gawrona”

3 bm. w godzinach popołudniowych runął na opylane przez siebie środkami chemicznymi pola PGR Dobrocin pow. Złotoryja, samolot typu „Gawron-101”, pilotowany przez 31-letniego Józefa Wysockiego. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

Potępienie transakcji

W opublikowanym przez agencję TASS oświadczeniu, stwier-

Dokończenie na str. 2

Komitet Centralny wybrany na V Zjeździe PZPR w listopadzie 1968 r. przedstawił VI Zjazdowi sprawozdanie z działalności partii w okresie międzyzjazdowym. We wstępie do tego dokumentu podkreślono, że partia realizując uchwały V Zjazdu inspirowała i organizowała społeczną i produkcyjną działalność narodu, która przyniosła wzrost sił wytwórczych i dorobek w wielu dziedzinach. Wyniki tej działalności pod wieloma względami były pomniejszone przez błędy w polityce społeczno-gospodarczej oraz w metodach kierowania sprawami partii i państwa. Spiętrzenie trudności i błędów stało się w końcu 1970 r. podłożem ostrego konfliktu. Dramatyczny jego rozwój został przerwany decyzjami VII i VIII Plenum KC. Ich realizacja zapewniła polityce partii poparcie klasy robotniczej oraz ogromnej większości narodu i przyniosła przyspieszenie rozwoju gospodarki, istotne polepszenie warunków bytu ludności, umocnienie ludowego państwa i socjalistycznych stosunków społecznych.

Polityka społeczno-gospodarcza

Przechodząc do rozwoju gospodarki między V a VI Zjazdem oraz realizacji planu 5-letniego (1966—1970), sprawozdanie stwierdza, że polityka gospodarcza partii koncentrowała wysiłek społeczeństwa na problemach rozwoju kraju. Podstawową jej słabością był jednak brak przemysłowej, długofalowej strategii rozwoju społeczno-gospodarczego. Utrzymanie równowagi gospodarczej usiłowano osiągnąć przez zabiegi ograniczające wzrost spożycia oraz przez niedostateczny wzrost zaopatrzenia rynku i dochodów ludności.

Wprawdzie zaostrożenie się niepomyślnych zjawisk gospodarczych wpłynęło na osłabienie wyników, to jednak osiągnięto w tym 5-leciu wydatny wzrost sił wytwórczych i dochodu narodowego. Dochód narodowy zwiększył się o 34 proc., globalna produkcja przemysłu społecznego o 49 proc., a więc prawie o połowę w porównaniu z 1965 r. Zakończono budowę i oddano do użytku wiele kluczowych inwestycji, rozbudowano wiele istniejących przedsiębiorstw. O osiągniętych strukturalnych przemianach w gospodarce narodowej świadczy wzrost do 58 proc. udziału przemysłu w tworzeniu dochodu narodowego oraz pewne przyspieszenie tempa rozwoju gałęzi przemysłu, które decydują o rekonstrukcji technicznej całej gospodarki.

O produkcji rolnej w latach 1966—70 sprawozdanie stwierdza, że charakteryzowała się ona nierównomiernym wzrostem. Produkcja roślinna w roku 1970 w porównaniu z rokiem 1965 wzrosła o 10,4 proc. a zwierzęca o 8,1 proc. Nie następowało zwiększenie zainteresowania rolników rozwojem hodowli.

W okresie pięciolecia eksport wzrósł o 59 proc., import — o 54 proc. Import towarów konsumpcyjnych był jednak zbyt mały. Wprawdzie wzrosły obroty handlowe z krajami RWPG, ale możliwości pogłębienia współpracy były znacznie większe.

Wysokie było tempo wzrostu nakładów inwestycyjnych oraz wzrost udziału inwestycji w dochodzie narodowym. Stworzony został w latach 1966—1970 dodatkowy potencjał wytwórczy, którego należyte wykorzystanie stanowi jedną z poważnych rezerw naszej gospodarki. Nie towarzyszył jednak temu dostateczny wysiłek mający na celu pełniejsze wykorzystanie istniejącego majątku trwałego. Nie osiągnięto też założonego w planie przyrostu zdolności produkcyjnych.

Poruszając węzłowe problemy dotyczące przemian społecznych, sprawozdanie akcentuje, że realizacja planu pięcioletniego przyniosła dalszy ilościowy wzrost klasy robot-

niczej. W wyniku koncentracji produkcji coraz większą część klasy robotniczej pracuje w wielkich zakładach przemysłowych, zwiększa się też ranga i pozycja klasy robotniczej w tych zakładach. Zmieniał się przebieg procesu formowania się klasy robotniczej. Główny trzon naboru robotników do zakładów przemysłowych stanowili wykształceni, lepiej przygotowani fachowo absolwenci szkół zawodowych.

W 1970 r. liczba osób posiadających wykształcenie wyższe przekroczyła 600 tys., średnie 3,1 mln. i zasadnicze zawodowe ponad 1,7 mln. Jest to wielki kapitał społeczny.

Omawiając z kolei warunki bytowe i socjalne ludności w okresie pięciolecia sprawozdanie podkreśla, że były one umiarkowane i niższe od planowanych. Placa realna wzrosła w tempie mało odczuwalnym, wzrost dostaw towarów rynkowych nie nadążał za wzrostem popytu ludności, niedostateczny był rozwój usług dla ludności. Rozmiary budownictwa mieszkaniowego wzrosły o ok. 25 proc., potem jednak nastąpiło jego zahamowanie, a w 1970 r. nawet bezwzględny spadek. Niezadowolenie społeczne narastało także na tle niewłaściwej często atmosfery w zakładach pracy, złej organizacji stanowisk roboczych, braku podstawowych urządzeń socjalnych itp.

Ogólna ocena zmian w dziedzinie materialnych warunków życia ludności wskazuje na wystąpienie poważnych zakłóceń proporcji pomiędzy potrzebami społecznymi i linią polityki gospodarczej.

Wiele miejsca poświęca sprawozdanie obecnej polityce społeczno-gospodarczej partii. Po VII i VIII Plenum KC podjęto wielostronne wysiłki w celu przewyciężenia zaistniałego kryzysu oraz usunięcia lub osłabienia występujących poważnych trudności gospodarczych. Przeprowadzono rewizję założeń planu na 1970 r., stworzono warunki dla zdynamizowania produkcji i obrotu towarowego, mobilizacji rezerw handlu zagranicznego i wyzwolenia inicjatywy społecznej. Jednocześnie podjęto doraźne środki, aby zapewnić możliwie szybką i odczuwalną poprawę warunków życia ludności.

Po przeprowadzonej szerokiej konsultacji z klasą robotniczą dokonano podwyżki najniższych płac, a także dodatków rodzinnych, rent i emerytur. Cofnięto grudniową podwyżkę cen detalicznych na artykuły żywnościowe przy utrzymaniu obniżonych cen na wiele artykułów przemysłowych. Za istotną zmianę uważa należy m. in. zawieszenie mającego obowiązywać od 1971 r. tzw. systemu bodźców materialnego zainteresowania, przywrócenie istniejącego dotychczas systemu nagradzania i premiowania robotników i pracowników umysłowych, a także premiowania za eksport. Przyniosło to wraz z innymi jeszcze elementami poprawę dochodów ludności zatrudnionej w gospodarce społecznej, dalszy wzrost jej siły nabywczej. Aby wzrost dochodów ludności, a zwłaszcza najniższej zarabiającej był gwałtowny, podjęto decyzję o „zamrożeniu” cen detalicznych podstawowych artykułów żywnościowych na okres najbliższych 2 lat.

W dziedzinie rolnictwa PZPR wspólnie z ZSL skoncentrowała się na sprawie polepszenia warunków produkcji i stworzenia rolnictwu większych możliwości rozwoju, zwłaszcza w dziedzinie hodowli. Ich wytyczne stały się podstawą do opracowania przez rząd szerokiego programu rozwoju tej gałęzi gospodarki narodowej. Wielkie znaczenie dla wsi ma m. in., decyzja o zniesieniu z dniem 1. 1. 1972 r. obowiązkowych dostaw przy utrzymaniu Funduszu Rozwoju Rolnictwa. W ramach programu realizowanych jest wiele doniosłych spraw dla rozwoju wsi.

Obok zwiększenia dochodów ludności pracującej — za zadania równorzędne — uznano poprawę świadczeń socjalnych, warunków bhp, wypoczynku i ochrony zdrowia, a także

zwiększenie rozmiarów budownictwa mieszkaniowego. Cały zespół zagadnień dotyczących polityki socjalnej stał się częścią składową planowania i ważnym czynnikiem oddziaływania na wzrost aktywności i inicjatywy produkcyjnej pracowników, na poprawę warunków pracy i życia społecznego.

Równoległe z poprawą warunków życia ludności, zapewnienia wzrostu płac realnych i utrzymania równowagi rynkowej, wysiłek Biura Politycznego i Rządu koncentrował się na utrzymaniu wysokiego tempa rozwoju gospodarki i opracowaniu przyszłościowej koncepcji rozwoju.

Wstępne propozycje programu społeczno-gospodarczego na lata 1971—1975, które były przedmiotem obrad KC stały się integralną częścią „Wytycznych” przedłożonych pod dyskusję przed VI Zjazdem. Dalszy rozwój kraju i wzrost dobrobytu ludzi pracy — czytamy w sprawozdaniu — uza-

umocnienia codziennej więzi władzy ludowej ze społeczeństwem. Nastąpiło umocnienie współdziałania partii z ZSL i SD, aktywizacja działalności Frontu Jedności Narodu.

Podjęto kroki w kierunku takiego rozwoju pracy organów przedstawicielskich, aby odpowiadała ona ich konstytucyjnym uprawnieniom i obowiązkom. W wyniku tego nastąpiła aktywizacja funkcji kontrolnych i ustawodawczych Sejmu oraz aktywizacja rad narodowych, zwłaszcza w sferze zaspokajania potrzeb życiowych obywateli.

Partia umacniała zdolności obronne ojczyzny. Dzięki temu Polska dysponuje dziś armią na miarę możliwości i potrzeb obrony narodowej, zespółon braterstwem broni z siłami zbrojnymi państw Układu Warszawskiego.

Sprawozdanie stwierdza następnie, że uchwała V Zjazdu PZPR prawidłowo określiła zadania związków zawodowych. Jednakże ich realizacja nie w pełni odpowiadała temu, czego

nia kultury wystąpiły w ostatnich latach trudności spowodowane niedostatecznie konsekwentnym realizowaniem założonych zamierzeń. Obecnie stworzono podstawę do poważnego rozszerzenia wpływu partii w środowiskach twórczych i skuteczniejszej walki o socjalistyczną treść kultury polskiej. Za naczelną zadanie uznaje należało opracowywanie planu rozwoju kultury na najbliższe dziesięciolecie.

Działalność międzynarodowa partii i państwa

Przechodząc do sprawozdania na temat działalności międzynarodowej partii i państwa dokument podkreśla, że PZPR i na podstawie jej wskazań rząd, realizowały zgodną z zasadami socjalizmu i najżywczejszymi interesami kraju politykę zagraniczną. Zmierzano ona do umacniania sił socjalizmu, wolności narodów i pokoju. Polska rozwijała szeroką działalność na rzecz zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. W dążeniu do stabilizacji stosunków w Europie, Polska podjęła kroki zmierzające do normalizacji stosunków z NRF na platformie uznania ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie.

Fundamentalne znaczenie dla pomyślnego budownictwa socjalistycznego, dla bezpieczeństwa i międzynarodowej pozycji naszego kraju ma stałe umacnianie sojuszu i pogłębianie współpracy ze Związkiem Radzieckim — główną siłą socjalistycznej wspólnoty. W okresie sprawozdawczym nastąpił dalszy rozwój współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi oraz braterskich więzi z Armią Radziecką i sojusznymi armiami państw wspólnoty socjalistycznej.

Realizacja uchwał VII i VIII Plenum KC PZPR przyczyniła się także do zwiększenia naszego wkładu w siłę całego systemu socjalistycznego. Partia nasza spotkała się z braterskim poparciem ruchu komunistycznego dla swej polityki podjętej po VII Plenum KC. Stanowiło to dla niej istotną pomoc w przewyciężaniu trudności. PZPR szczególną wagę przywiązuje do pogłębiania współpracy międzypartijnej poprzez umacnianie jednolitości budowanej na bazie marksizmu-leninizmu.

Partia

Końcowy rozdział poświęcony jest partii. W dotychczasowej historii budowy socjalizmu w Polsce — czytamy w sprawozdaniu — pojawiły się trudności, błędy i zahamowania rozwojowe, dominowała jednak generalnie słuszna linia polityki naszej partii, która sprawdziła się w życiu narodu, stała się źródłem wielkiego jego dorobku.

Partia wyciągnęła niezbędne wnioski z wydarzeń grudniowych. Przywrócone zostały leninowskie zasady działania instancji i władz partyjnych, od budowywana jest więź partii z klasą robotniczą i ludźmi pracy naszego kraju, umacnia się kierownicza rola partii, która jest naczelną zasadą politycznego systemu socjalizmu.

Sprawozdanie podaje następujące dane: PZPR liczy 2.270 tys. członków i kandydatów. Do PZPR należy 910 tys. robotników i 250 tys. chłopów. Wśród 980 tys. pracowników umysłowych należących do partii znajduje się m. in. ponad 190 tys. inżynierów i techników, ponad 140 tys. nauczycieli, blisko 120 tys. ekonomistów, 28 tys. specjalistów rolnictwa i leśnictwa, 12 tys. lekarzy. Działalność 72,6 tys. podstawowych organizacji partyjnych w środowiskach pracy i zamieszkania, a także 3.500 POP w Ludowym Wojsku Polskim.

Wydarzenia grudniowe jeszcze raz z całą mocą potwierdziły, że wzrost liczby partii nie zawsze jest miarodajnym wyrazem społecznego poparcia dla jej polityki, że siła partii nie jest w prosty sposób zależna od jej liczebności. Partia

wyciągnęła z tego niezbędne wnioski. Biuro Polityczne dokonało oceny stanu szeregów partyjnych. Wiele uwagi poświęcono usuwaniu niekorzystnych zjawisk narosłych w dotychczasowym rozwoju partii. Celem tym służyły indywidualne rozmowy, które objęły połowę członków partii. Sprzyjały one uwolnieniu się partii od ludzi biernych. W ciągu trzech kwartałów br. skreślono z szeregów partii ok. 100 tys. osób, wydano 10,5 tys. Dzięki podjętym działaniom wzmocniła się jedność partii, jej polityczna dyscyplina, wzrosła aktywność organizacji i instancji partyjnych, podniosła się ranga przynależności do PZPR.

Komitet Centralny — czytamy w dokumencie — zdaje sobie sprawę ze swej odpowiedzialności za to, iż nie zdołał w pierwszym okresie swojej działalności zapobiec autokratyzmowi i naruszeniu leninowskich zasad pracy w kierowniczych instancjach partyjnych, w Biurze Politycznym i Sekretariacie KC. W samym KC wytworzyła się również niezdrowa atmosfera, polegająca na godzeniu się z koteryjnymi metodami kierowni oraz na paraliżującym aktywność członków KC przeświadczeniu o bezcelowości wystąpień przeciw ujemnym zjawiskom.

Komitet Centralny decyzjami VII i VIII Plenum przezwyciężył te słabości i w poczuciu głębokiej odpowiedzialności przed partią i narodem powziął niezbędne decyzje organizacyjne i merytoryczne. Przywrócono została właściwa ranga KC, zapewnione zostały warunki prawidłowej pracy oraz realizacji statutowych funkcji przez wszystkie instancje partyjne. Trwałe miejsce w stylu pracy partyjnej zajęło konsultowanie projektów ważniejszych decyzji z aktywnym partyjnym, załogami robotniczymi i innymi środowiskami społeczno-zawodowymi. KC i instancje terenowe stosują różnorodne formy bezpośredniej więzi z aktywnym, klasą robotniczą i społeczeństwem.

Przed partią stoją poważne zadania w dziedzinie ideologicznej i wychowawczej działalności partii — stwierdza sprawozdanie. Wynikają one z istoty walki klasowej we współczesnym świecie. Wciąż jeszcze musimy przewyciężać skutki ciasnego pragmatyzmu, niekonsekwencji w stosunku do rewizjonizmu i innych antymarksistowskich poglądów. Szczególnie i otwarcie dyskutując sprawy naszej polityki, odpyrać trzeba stanowczo wszelkie próby ożywania stanowisk i poglądów obcych socjalizmowi. Potrzebny jest długofalowy program pracy ideologicznej partii, ugruntowania wiedzy o socjalizmie, rozwoju marksistowsko-leninowskich nauk społecznych i umocnienia idei socjalistycznych w świadomości społecznej. Ważnym instrumentem kształtowania świadomości członków partii jest zwłaszcza szkolenie partyjne.

Fragment sprawozdania poświęcony jest roli prasy, radia i telewizji. Coraz pełniejsza informacja, konstruktywna krytyka i zaangażowana publicystyka wywierają istotny wpływ na kształtowanie świadomości społecznej.

Sprawozdanie podkreśla dalej, że podjęte zostały wysiłki w kierunku doskonalenia polityki kadrowej, zarówno w zakresie systemu opiniowania kadr, tworzenia ich rezerwy i awansowania w oparciu o sprawdzalne kryteria oceny wartości zawodowej i ideowej.

Ogólne doświadczenia wskazują — czytamy w zakończeniu — że podstawowe zasady statutu PZPR stwarzają możliwości dalszego umocnienia kierowniczej roli partii w życiu narodu i państwa socjalistycznego. Zasady te tworzą dobre przesłanki dla dalszego umocnienia jednolitości szeregów partii. Jedność partii i dyscyplina uzyskuje obecnie mocne podstawy w życiu wewnętrznym partii przenikniętym duchem rzeczowego krytycyzmu, otwartości dyskusji, które umożliwiają podejmowanie decyzji przy możliwie najpełniejszym uwzględnieniu istniejących opinii, doświadczeń i realnych potrzeb. (PAP)

Omówienie sprawozdania Komitetu Centralnego PZPR

leżniony jest jednak nie tylko od opracowania słusznej koncepcji, lecz także od sprawności i unowocześnienia metod planowania i zarządzania. Dlatego też Biuro Polityczne powołało komisję partyjną-rządową dla opracowania kierunków unowocześnienia systemu planowania i zarządzania.

Rok 1971 przyniósł w sumie poważne osiągnięcia w realizacji nowej polityki społeczno-ekonomicznej w naszym kraju. Sprawozdanie akcentuje przy tym, że ogólnie pomyślana sytuacja nie może przesłaniać faktu występujących wciąż w gospodarce napięć i dysproporcji. Kluczowym problemem jest usunięcie, bądź maksymalne zmniejszenie tych napięć i przygotowanie w tym celu całego arsenału środków, aby utrwalić i pomnożyć wyniki osiągnięte w tak trudnym i krótkim czasie.

Umacnianie państwa, rozwój socjalistycznej demokracji

Osobny rozdział poświęca sprawozdanie działalności partii w dziedzinie umocnienia państwa, rozwoju socjalistycznej demokracji, oświaty, nauki i kultury. Podjęto kroki mające na celu podniesienie na wyższy poziom kierowniczej roli instancji partyjnych wobec organów władzy państwowej. Kierując się leninowskimi zasadami w sprawie roli partii w państwie socjalistycznym, eliminuje się z działalności instancji partyjnych praktykę zastępowania organów władzy i administracji państwowej. Uwaga instancji partyjnych skoncentrowała się przede wszystkim na ustalaniu kierunkowych wytycznych polityki państwa oraz na zapewnieniu ich realizacji przez odpowiednie decyzje kadrowe i szeroka działalność polityczną w masach.

Nawiązując do najlepszych doświadczeń partia dążyła do

oczekiwała od ruchu zawodowego klasa robotnicza. Plenum CRZZ przeprowadziło krytyczną ocenę poprzedniej działalności i zapoczątkowało — zgodnie z linią partii — przemiany w związkach zawodowych. Znalazły one wyraz we wzroście bezpośredniego udziału robotników w kierowniczych instancjach związkowych oraz w większym upoważnieniu i bezpośrednim powiązaniu pracy tych instytucji z problemami i potrzebami załóg.

Dokument partyjny zwraca uwagę na umocnienie się samorządu robotniczego, a także na wzrost aktywności organizacji młodzieżowych i społecznych.

Oświata, nauka, kultura

Omawiając realizację uchwał V Zjazdu w dziedzinie rozwoju oświaty, sprawozdanie stwierdza, że reforma szkolna przyniosła postęp w organizacji szkoły i poprawy jej pracy. Wiele problemów nie zostało jednak rozwiązanych. Aktualne i perspektywiczne potrzeby gospodarki i kultury narodowej a także wymogi rewolucji naukowo-technicznej postawiły na porządku dziennym potrzebę dalszych zasadniczych zmian w modelu oświaty. W tym celu został powołany komitet ekspertów.

W okresie sprawozdawczym partia podejmowała problemy dotyczące ulepszenia organizacji badań naukowych. Ważne znaczenie dla rozwoju nauki polskiej ma umacnianie współpracy naukowej z bratnimi krajami socjalistycznymi. Współpraca z uczonymi, korzystanie z doradczej roli nauki zostały wprężone w mechanizm naszego życia politycznego i społecznego.

Przedstawiając problemy związane z rozwojem kultury sprawozdanie zaznacza, że mimo wielu osiągnięć w dziedzinie twórczości i upowszechnia-

Zaczyn pragnień i możliwości

— Panie Eugeniuszu, obaj jesteśmy historykami... Czy nie odnosi Pan wrażenia, że trzeba i warto spojrzeć na VI Zjazd partii nie tylko z perspektywy klimatu i nadziei określających ostatnie miesiące, ale również z perspektywy historycznej? Podkreślam ten problem dlatego, że w Pańskiej twórczości pisarskiej istnieje wyraźna adekwatność w odniesieniu do procesów rozwojowych Polski Ludowej.

— Akceptując Pana pogląd o historycznej funkcji przełomu ostatniego roku, którego sumującym, decydującym i noszącym znamiona przyszłościowe akcentem staje się VI Zjazd PZPR, z pewnym zażenowaniem słucham na marginesie tego kontekstu wypowiedzianych słów o moim skromnym pisarskim dorobku... Myślę wszakże, że można tu znaleźć odpowiedź wykraczającą znaczeniem poza ramy osobiste. Co jakiś czas odwołuję się do nas bezpłodnej dyskusji o funkcji sztuki we współczesnym świecie. Bezpłodność w tych głosach, które usiłują sztukę wyabstrahować od realności społecznej tego świata... Dla mnie sztuka wspiera się o niepodważalny postulat jej służebności wobec społeczeństwa, narodu, co zresztą zgodne jest z najszczytniejszymi i najdojrzalszymi artystycznymi tendencjami rozwojowymi całej naszej literatury. Nie pojmuję twórczości niezaangażowanej w życie swego narodu. Zapatrzenie się tylko we własny peppek i własny talent, idea sztuki dla sztuki, prowadzą na manowce i w konsekwencjach przywodzą do nihilizmu.

Pisarze wyrosli z konkretnego podglebia, instynktownie wyczuwają łączące ich z tym podglebiami więzi. Mnie osobiste znajomości historii, a nawet więcej — rozkochanie w niej, nieraz dopomagały w szerszym, perspektywicznym widzeniu zjawisk, w pojmowaniu nieuchronności pewnych procesów, w zachowaniu dystansu wobec załamania czy zygasków, jakimi w pewnych momentach toczył się po wojnie nasz los. Stąd w narodziły się nadzieje i nie nadzieje, ale i nie wolnym od wielu gorczy roku 1945 mogłem przełożyć sprawę szukania własnego miejsca w przełomowym momencie historii nad osobiste gorczyce, urazy i nieporozumienia. Dzięki historii mogę pojmować dokonujące się procesy jako perspektywy długofalowe i jednoznaczne. Tę długofalowość i jednoznaczność widzenia usiłuję przeprzeponować przez kształt artystyczny moich książek adresowanych do ludzi, którzy czasem przygłębili doraźnymi trudnościami nie potrafili wykręcić z siebie wstrętu do realizmu optymistycznego...

— Znajduję w tych Pana twórczych tendencjach coś pokrewnego do klimatu i aury, które powszechnie wiążą się z VI Zjazdem... Szkoda, że praca pisarska wymaga pewnego czasowego dystansu, że nie zezwala na pisanie na go rąco, gdzie bohaterowie na żywo reagowaliby na zjawiska bieżące... Jak by na przykład wyglądali bohaterowie Pana w dniach dzisiejszych?

— Rozumiem i finezję, i pewną świadomą, życzliwą zresztą, prowokację w takim postawieniu sprawy... Moi bohaterowie, a zatem w jakimś sensie także ja sam, jako ich twórcy... Ci bohaterowie wyraźni stali się z klimatu doświadczeń minionych lat. Kiedy ambicja pomnażania dorobku szlachowana była nieprzemysłanymi pociągami, kiedy zagasała atmosfera zaufania i narastały nastroje rezygnacji, niekiedy niedowiary, potęgającego się napięcia, które musiało wybuchnąć ostro w dniach czy to grudniowych czy innych. Osobiste sprawy, przeżycia, troski łączyły by się musiały z sytuacją ogólną, z kategoriami politycznymi, dzisiaj bowiem izolacji od polityki nie ma i być nie może. Wstrząs

przeżyty stałby się wstrząsem ozdrowieńczym, początkiem budzenia nastrojów wiary i zaufania, procesem powolnym, cenniejszym wszakże przez to, bo nie wypływającym z euforii chwili, ale mającym cechy stabilne. Narastałoby pragnienie aktywnego współuczestniczenia w procesach odnowy, chęć wniesienia także własnego wkładu. Jedni z mych bohaterów znajdowałiby szybciej swe miejsce, innych by hamowała postawa biernego wyczekiwanie, czasem ostrożność

Wywiad z Eugeniuszem Paukszta



plynącą ze złych doświadczeń, niekiedy oportunistyczne sobkostwo, szukanie łatwizny, lekceważenie otwierających się perspektyw... Próbowałbym szeroko ukazać panoramę postaw społecznych, dojrzewania świadomości, zdawania sprawy z zakretem dziejowego, na którym się znajdujemy, a za którym naprawdę może być słoneczniej i bardziej nadziei. Nie bałbym się jednak mówienia wprost także o złych nawykach, o niskiej wydajności pracy, o przedkładaniu spraw osobistych nad ogólnie, o niepokojących marginesach naszego życia. Bohaterowie moi prezentowaliby określony, konkretny świat naszej rzeczywistości, rozbijanej ogólnonarodowej dyskusji przedzjazdowej na kanwie „Wytycznych”, narastających tęsknot i urealnających się nadziei, wszystko to niezależnie od swego światopoglądu, postaw, orientacji, tyle, że w zjednoczeniu z ogólnonarodowym wyborem kierunkowych rozwoju.

— Widzę tu wyraźne odbicie przemysłu Pana, zrodzonych w ostatnim czasie, czy to w odpowiedzi na list osobisty Edwarda Gierka, czy w wystąpieniach Pańskich na platformie Frontu Jedności Narodu — w dyskusjach prasowych i telewizyjnych. Akcentował Pan tam, zwłaszcza jako bezpartyjny, potrzebę i sens pełnego współudziału całego społeczeństwa w stojących przed naszym narodem zadaniach.

— Wydaje mi się to jedną z najcenniejszych zdobyczy mijającego roku, uczciwe, szczerze, nie sloganowe postawienie sprawy współodpowiedzialności wszystkich obywateli za kształt przyszłej Polski. Priorytetowa, wiodąca rola Partii jako czynnika, który przyjął na siebie odpowiedzialność najwyższą, nie powinna ograniczać, ale odwrotnie, poszerzać stale pola działania dla wszystkich uczciwie myślących obywateli niezależnie od przynależności organizacyjnej czy od wyznania. Miarą winny być fachowość, uczciwość, postawa etycznie-moralna, pragnienie służby wspólnej sprawie. Jeżeli po raz pierwszy spotykamy się z tak szeroką płaszczyzną dyskusji, której świadkami byliśmy przed Zjazdem, to właśnie dlatego, że kierownictwo wystąpiło z tą zasadą równości wszystkich obywateli w prawach, ale i w obowiązkach tak jasno i bez

żadnych niedomówień. Jestem przekonany, że to dopiero początek procesu, że będziemy jeszcze świadkami narastającego ożywienia, pojawiania się postaw entuzjazmu i ofiarności w skali najwyższej, że możliwości naszego narodu, mądrego, myślącego ale i romantycznego, pełnego ambicji i nie bojącego się dalekosiężnych marzeń — znajdująć będą coraz szersze i głębsze pole sprawdzenia. Że zarazem ginąć będą postawy małostki i tępoty, sobkostwa i pytkiej ideowości.

— Jak Pan widzi rolę pisarza w tych procesach? Czy ba nie tylko jako rejestratora postaw i nastrojów?

Skądże, byłoby to zaprzeczeniem prawdziwych funkcji pisarstwa. Rolę pisarza widzę we współistnieniu w tych procesach, w odczuwaniu, rozumieniu, ale i regulowaniu nastrojów społecznych, w wychodzeniu naprzeciw marzeniom, w pomaganiu poprzez obraz artystyczny na co dzień, na każdą chwilę, i wtedy, gdy jest trudno, i wtedy, gdy jawi się wkoło coraz więcej poklasków. Jestem przekonany, że dla literatury przeżywany okres jest również okresem niezmiernie doniosłej wagi. Zwiąże ją silnie ze społecznym podglebieniem, doda odwagi mówienia prawd i tych ciepłych i tych mniej popularnych, pozwoli zwyczajnie pomagać.

— A czego oczekuje Pan od VI Zjazdu?

Oczekuję bardzo wiele, ale nie uważam, byłoby to błędne, że Zjazd stanie się jakimś panaceum, które usunie wszystkie trudności, wskaże wszelkie metody działania, zamknie zainicjowane w tym tak pełnym emocji i nadziei roku rozpoczęte procesy. Zjazd, w moim przekonaniu, w oparciu o bezprzykładną w rozmiarze i zasięgu ogólnonarodową dyskusję, dokona wyboru kierunków przyszłego działania, stanie się jakby siłą motoryczną, napędową dalszych procesów rozwojowych. Nakreśli ramowy plan, ale wypełniać go będziemy nadal każdego dnia pracą umysłów i rąk, ambicjami i spełnieniami. Wydaje mi się, że głównym zadaniem Zjazdu będzie potwierdzenie głębi i trwałości wielkiego procesu odnowy, umocnienie nadziei i zaufania, utrzymanie tempa rozwojowych przekształceń, danie realnych podstaw pod wielkie, wspólnie marzone Jutro. Zjazd powinien stać się jakby wielkim zaczynem dla ambicji, mierzonych miarą narodowych i społecznych tak możliwości jak pragnień.

Rozmawiał:
ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Gdyby mnie przy tym nie było, sądziłbym, że wszystko zostało z góry ukartowane. Żeby się dobrze zapisać u Edwarda Gierka, który był wtedy w Poznańskiej Fabryce Maszyn Złaznych, żeby mu pokazać ten robotniczy fason, niby żywiołowy, spontaniczny, a faktycznie już wcześniej wykalkulowany w gabinecie w oparciu o znajomość własnych rezerw. Też byłby piękny podarek i nawet bym się nie dziwił, mało to bowiem było dotąd podobnie „nagranych” zobowiązań? Ale przecież sam wi działem ten kombajn i słyszałem, co mówił główny konstruktor Zygmunt Frackowiak: prototyp znajdzie się w serii informacyjnej dopiero w 1973 roku. A gość na to: — Nie moż na wcześniej, towarzysze? Pomysłcie nad tym. Rolnictwo po trzeba wiele waszych nowych maszyn, chodzi nam o szybszy wzrost produkcji mleka, masła, mięsa.

Przytaknęli mu wszyscy zgodnie i potem, przy małej czarnej potwierdzili to w obecności dziennikarzy. Było to tuż przed XI Plenum.

Potraficie przyspieszyć?

Kiedy opublikowano jego materiały; zaraz poszły wici na fabrykę.

Chciałbym dzisiaj, w przeddzień VI Zjazdu partii, podzielić się z Czytelnikami garścią refleksji o tyle ogólnych, o ile nas wszystkich dotyczą sprawy, którymi zajmie się najwyższa władza partyjna w Polsce i o tyle osobistych, o ile zawód dziennikarza dawać może legitymację do publicznego ujawniania pewnych prze myśleń. Pragnąłbym porozmawiać o znaczeniu Wytycznych KC PZPR na VI Zjazd partii, a ściślej — o znaczeniu dyskusji nad nimi.

Jak wynika z ankiety przeprowadzonej przez Ośrodek Badań Opinii Publicznej przy Polskim Radio i Telewizji — 37 procent ankietowanych osób Wytyczne osobiste czytało, a 47 procent nad nimi dyskutowało. Pozornie liczby te wydają się niezbyt wielkie. A jednak — jeżeli nasze wyniki porówna się z rezultatami, które przyniosą podobne badania przeprowadzone na przykład przed wyborami do parlamentu w krajach burżuazyjnych — gdy spojrzeć na te wielkości realnie, trzeba je uznać wręcz za polityczny fenomen. W żadnym kraju burżuazyjnej demokracji zachodniej liczby dotyczące bezpośredniego zainteresowania programami politycznymi nie sięgają takich wielkości, jak nasza.

Zanim jednak dokonam podsumowania tej wielkiej, nie mającej chyba precedensu w naszej historii, dyskusji, zanim wszystkie wnioski i postulaty wyważy się odpowiednio do naszych możliwości, już teraz można powiedzieć, że dyskusja nad Wytycznymi rozbudziła do rozmiarów nieporównywalnych aktywność polityczną, obywatelską. Zaczęła kształtować — jako zjawisko powszechne — postawy czynnego stosunku do tego, co się dzieje we własnym zakładzie pracy lub gospodarstwie, w mieście lub na wsi, w powiecie czy w kraju wreszcie. Wciągnęła w orbitę życia politycznego, gospodarczego, społecznego ludzi wszelkich zawodów i środowisk, o różnym poziomie intelektualnym i różnych przekonaniach, ludzi ożywionych pragnieniem wspólnego dobra. Są to zdobycze bezcenne i dla nikogo nie ulegające wątpliwości. Nie przypominam sobie, by nad jakimkolwiek innym dokumentem partyjnym czy państwowym rozwinięła się tak szeroka, konkretna i rzeczowa dyskusja.

Zaryzykuje twierdzenie, że w tej dyskusji nawet te wnioski są cenne, które są nieraadne lub zupełnie nieprzydatne. Zresztą nie sposób ich uniknąć. Po pierwsze dlatego, że trudno sobie wyobrazić prawdziwą dyskusję, w której nie ścierałyby się z sobą przeciwstawne poglądy i w której wszyscy mieliby rację. Po drugie dlatego, że nikt nie ma patentu

na zgłaszanie tylko słusznych i realnych postulatów. Jeżeli dyskusja ma być ogólna i szczerą, trzeba z góry założyć, że nie wszystko, co się w niej powie, jest realne lub godne realizacji, czy wreszcie najlepsze i najslusniejsze. I po trzecie dlatego, że o ostatecznej przydatności czy słuszności wniosku, postulat, propozycji itp. decydują najrozmaitsze okoliczności, częstokroć zmieniające się w miarę upływu czasu i rozwoju sytuacji oraz punktu widzenia. Co więc wczoraj wydawało się rozwiązaniem genialnym, dzisiaj może się okazać zaledwie przeciętne, a jutro wręcz nie do przyjęcia. Co na szczeblu powiatu wydaje się niemożliwe, już w województwie może być tylko trudne ale realne, natomiast z punktu widzenia władz centralnych — stosunkowo proste. Ta skala trudności może być zresztą

kto w całym kraju zgłoszono podczas dyskusji nad Wytycznymi na zebraniach, spotkaniach, konferencjach, odprawach, naradach itp., w mieście i na wsi w różnych środowiskach, zakładach pracy, organizacjach. Zresztą nie o liczbę tu chodzi. Jest ona na pewno ogromna. Chodzi o to, że tego dorobku nie wolno nam zmarnować. Ale dyskusja stanowiła dopiero pierwszy etap. Nie łatwy, przynajmniej, ale też nie najtrudniejszy. Część wniosków wykonano na bieżąco podczas dyskusji. Pozostałe, chyba na ogół te trudniejsze, przyjdzie nam realizować teraz. Będziemy więc musieli czynnym potwierdzić słowa. Trzeba jednak uczynić wszystko, by jak najwięcej słusznych wniosków wprowadzić w życie, by nie uroniono nic z tego, co zgłoszono wartościowego. Trudno tu proponować

organizacyjną formę zabezpieczenia się przed ewentualnością zapomnienia nawet drobnej części tych postulatów, których realizacja jest nie tylko pożyteczna ale i potrzebna. W każdym razie, żeby teraz konsekwentnie dyskontować dochody z wyników dyskusji,

trzeba ciągle konfrontować rejestr wniosków i postulatów z ich realizacją. W przeciwnym razie może zachodzić obawa, że niektóre cenne propozycje ulegną przeoczeniu lub zapomnieniu. Oczywiście wszystkie wnioski trzeba widzieć w odpowiedniej hierarchii i skali. Nie można więc czekać na decyzję najwyższych czynników w sprawie błażej dającej się w dodatku załatwić stosunkowo łatwo i szybko w jakimś zakładzie pracy czy na szczeblu gromady lub powiatu. W tym sensie sprawę realizacji wniosków, których jeszcze nie wprowadziliśmy w życie, musimy dopilnować również sami, nie oglądając się ani na „góre”, ani na „dół”, ani na „boki”. Nie wolno, zwłaszcza teraz, przyjmować postawy takiej: „Ja wniosek zgłosiłem, zrobiłem więc swoje. Reszta już do mnie nie należy. Niech teraz inni się martwią”. Rzecz jasna decyzję w sprawie pewnych wniosków podejmować się będzie na wyższych szczeblach, ale działać trzeba nadal wspólnie. Dopiero wówczas nasze szanse i możliwości poprawy życia będą wzrastać. Wiele zian naszej wielkiej ogólnobywatelskiej dyskusji już zakiełkowało. Sporo z nich wydało nawet pierwsze plony. Kiedy zaś dyskusja przedzjazdowa przyniesie ekonomiczne i polityczne wymierne i pełne plony, aktywność polityczna i aktywność obywatelska społeczeństwa, która tak bardzo poszła w górę podczas przedzjazdowych miesięcy, stanie się trwałą cechą naszego życia.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Dorobek przedzjazdowej dyskusji

PO OBYWATELSKU

odwrocona. Inicjatywa idąca z dołu może łamać przeszkody pozornie nie do pokonania.

Dlatego właśnie nie wolno przechodzić do porządku dziennego nad żadnym odgłosem dyskusji nad Wytycznymi. Oczywiście, w polityce przede wszystkim liczy się realizm. Polityki nie robi się ani dobrymi chęciami, ani marzeniami, ani „gdybaniem”. Politykę robi się głównie faktami. Jednym z takich faktów jest ten ogromny efekt w postaci wywołania aktywności. Ludzie powszechnie odpowiedzialni na apel kierownictwa partii, wnosząc swój osobisty udział do dyskusji nad propozycjami zgłoszonymi w Wytycznych KC PZPR. Społeczeństwo zrozumiało, że kierownictwo partii zwraca się do wszystkich nie o aprobatę zgłoszonych w Wytycznych propozycji, lecz o dyskusję nad nimi, o wspólne szukanie najlepszych rozwiązań, uwzględniających zarówno interes społeczny jak i interes jednostki.

Do ogólnej dyskusji nad Wytycznymi włączył się także „Głos Wielkopolski”, publikując kilkadziesiąt wywiadów z delegatami na Konferencję Wojewódzką i na Zjazd. Nie zabrakło tu głosu przedstawiciela żadnego powiatu. Wydurowaliśmy też wiele artykułów dyskusyjnych o sprawach żywotnie obchodzących naszych Czytelników.

Ostatnią sprawą, o której chciałbym wspomnieć jest wprowadzanie w życie wniosków przedzjazdowych. Nikt jeszcze dokładnie nie zna ostatecznej liczby wszystkich wniosków i postulatów,

rię trzydziestu sztuk. Oznaczało to przyspieszenie wszystkich przygotowań — o rok.

O rok? Przy normalnym toku obowiązującej produkcji? Dla ludzi z zewnątrz brzmi to niewiarygodnie, budzi nieufność do dotychczasowych zasad planowania, lub też niewiarę w rzetelność obietnic. Rozumieją to, ale też zaraz tłumaczą po kolei wszystkie etapy narastania inicjatywy, objaśniają czynniki, które je zrodziły.

Każdy się zastanowił.

Więc te dwa sztandary, co otrzymali od ministra oraz premiera i CRZZ za ubiegłoroczne wyniki współzawodnictwa same nie spadły z nieba — to raz. Odwołali się do wszystkich, każdy się zastanowił i przystał, wiedział bowiem, że to zarazem stawka o bliższą przyszłość fabryki — dwa. A trzy — powiedzieli sobie, że poradzają prototypowi, jeśli będą pracować — po nowemu.

Określenie to ma dla nich konkretną wartość i wiele te-

ZAFASCYNOWANI

— Zebraliśmy cały aktywny, żeby roboty przedyskutować Wytyczne, no i określić stanowisko wobec tego dokumentu — mówi i sekretarz Komitetu Zakładowego Miłosiaw Rączka. — Ale nie chcieliśmy ogólnie sterowanego czynu. Przestraszał przed tym Edward Gierka, nam też szło o rzeczywiste zaangażowanie całego kolektywu fabrycznego, bo tylko to mogło gwarantować powodzenie. Prawdę mówiąc, mieliśmy ten prototypowy kombajn, ale też nie więcej. Jeden model to nie produkcja. Trzeba ją było dopiero zorganizować, przyspieszyć cały harmonogram, jeśli mieliśmy konkretnie odpowiedzieć na pytanie towarzysza Gierka. Odpowiedzieć musieli wszyscy i wszystkich też pytaliśmy: potraficie przyspieszyć przygotowania?...

Ludzie rozejrzeli się wpię po swoich biurach i warsztatach, uzgodnili wstępnie robotę w zespołach i na wydziałach. Tak między innymi zobowiązaniami padło to ważne słowo: zamiast 10 prototypowych kombajnów w roku przysyłym — oddać całą informacyjną se-

raz znaczy w pracy na każdej zmianie. Muszą jeszcze ten model od nowa opracować konstruktorzy w swej ostatecznej dokumentacji, trzeba potem przekazać ją technologom. Oni rozłożą cały proces przyszłej produkcji na czynniki pierwsze wszystkich czynności przygotowawczych, obróbczych, montażowych, konstruując zarazem konieczne oprzyrządowanie. Zaopatrzeniowcy wyliczą i załatwią dalej materiał, narzędzia, inni zorganizują kooperantów. Do tych przedsięwzięć przedprodukcyjnych przystępuje się po kolei, nie raz z ogromnym wyprzedzeniem. W maju na przykład minął termin składania zamówień materiałowych na przyszły rok. A w maju nikt nie wiedział o zobowiązaniu...

Tymczasem pracować po nowemu — jak to określiła załoga PFMZ — by dotrzymać swe go słowa, znaczy teraz robić to wszystko jednocześnie. Nie ma więc powieści w odcinkach. Już raczej jest odbitka fotograficzna poddana obróbce: wpięro długo widać na niej

Gdy powstawały historyczne decyzje

6 grudnia 1971 r. rozpoczyna obrady VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Podsumuje on trudny i brzemienisty w wydarzenia okres oraz wytyczy optymistyczne i porównawcze perspektywy rozwoju kraju.

6 grudnia 1945 r. rozpoczyna obrady I Zjazd Polskiej Partii Robotniczej zamykając trudny okres wojennej i powojennej historii polskiego ruchu robotniczego i otwierając najbardziej dynamiczne lata powojennej pracy — trzyletni plan odbudowy i rozwoju.

Te same daty. Te same problemy? Nie, problemy oczywiście inne. Analizując tamte wydarzenia, możemy by jedynie wysuwać, mierząc i porównując skalę napięcia politycznego w partii i narodzić. Wówczas jednak, 26 lat temu, wszystko wyglądało znacznie dramatycznie. Warto sobie przypomnieć w skrócie tamte wydarzenia, zwłaszcza, że 30-lecie PPR tuż, tuż, a I Zjazd tej partii sumował pierwsze, najtrudniejsze lata jej działalności.

Wiosną 1945 r. wygasła II wojna światowa. Rozbite armie hitlerowskie zepchnięte zostały poza granice Polski z 1939 r., a nadto z przastarych ziem piastowskich, które zgodnie z programem jaltańskim przyspać miały Polsce.

Na plenarnych posiedzeniach KC PPR w lutym i w maju precyzowano generalną linię polityczną na okres powojennej odbudowy. Była to polityka demokratycznego frontu na rodowego, jednolitego frontu klasy robotniczej i współdziałania z sojusznikami stronnictwami i partiami, zahamowania tendencji sekcjarskich i dogmatycznych, przy równoczesnym konsekwentnym walce z reakcją o utrwaleń władzy ludowej. Zdecydowane stanowisko w kwestii granic zachodnich miała partia od dawna. Chyba najbardziej ono odpowiadało Wielkopolanom. Od niepamiętnych czasów patrzyli oni na ziemię nad Odrą jak na swoje. Identyfikowali się z ziemią położoną na zachód od granicy z 1939 roku mieszkańcy Śląska i Pomorza. Dali swoim przekonaniom najmocniejszy wyraz w Powstaniu Wielkopolskim i w powstańach śląskich. Czy fakt, że PPR była głównym rzecznikiem powrotu Polski na te przastare polskie ziemie spowodował tak żywiołowy napływ do PPR w Wielkopolsce? Chyba nikt już nie odpowie na to pytanie. Ale fakt jest faktem: nigdzie w kraju nie zanotowano tak burzliwego napływu do partii jak właśnie w naszym regionie. W ciągu 4 miesięcy od wyzwolenia do 1 maja 1945 liczba członków PPR w Poznaniu urosła od niemalże niczego do 59 947. Wyszukiwając poznańską organizację na pierwsze miejsce w kraju. Dostało się wtedy do partii wiele osób, które nie zdawały sobie sprawy z zadań i programu PPR, wstąpiło niemało elementów

koniunkturalnych. Tych skreślono przystępując do generalnego uporządkowania ewidencji w miesiącach letnich 1945 roku, gdy jednocześnie wstrząsano żywiołowy wzrost. Liczebność partii spadła o kilkadziesiąt tysięcy.

W całym kraju wówczas było bardzo ciężko. Panował głód. Fabryki trzeba było dopiero uruchamiać. Transport był sparaliżowany. Reakcja ostrych ataków władze ludową, nie wyrzekając się ataków zbrojnych. Mnożyły się mordy na osobach funkcjonariuszy milicji i służby bezpieczeństwa, na członkach PPR. Latem reakcja uzyskała legalną polityczną nadbudowę w postaci utworzonego w sierpniu mikołajczykowskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego, które tegoż roku uzyskało w niektórych regionach (m.in. właśnie w Poznaniu) niemal całkowitą kontrolę nad ruchem ludowym. PSL wraz z hierarchią kościelną stanęło na czele przeciwników nacjonalizacji przemysłu i reformy rolnej, w skali i formie forsowanej przez PPR.

Zagospodarowania, a w pierwszej kolejności, wymagalą ziemię nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, które po stuleciach wracały do Macierzy. Tam też na pierwszym frontie odbudowy trzeba było posłać PPR-owców. Poszło ich szczególnie dużo z Poznania. Już w lutym 1945 roku pierwsze grupy pionierów wielkopolskich poszły na zachód. Potem poszczególne powiaty wielkopolskie obejmowały patronaty nad powiatami nowo przyłączonymi do Wielkopolski. Szacuje się, że około 30 procent stanu wielkopolskiej organizacji PPR z maja 1945 r. przeszło do organizacji PPR na ziemiach zachodnich.

Były to miesiące ciężkiej próby. Reakcja nawoływała do strajków, kradzieży i sabotażu. W Poznaniu strajk wybuchł nawet w Zakładach Cegielskiego, wprawdzie bez haseł politycznych, lecz na bazie niezadowolonych z poważnych wówczas trudności aprowizacyjnych. Na tych właśnie trudnościach żerowała reakcja. Stopniowo po okresie apatii i zniechęcenia w pewnych kręgach klasy robotniczej, zaczęły dominować procesy ideowej konsolidacji wokół PPR.

W październiku na kolejnym

Dokończenie na str. 6

MIECZYSLAW SKĄPSKI

A adresat: Zarząd Główny ZMS, Warszawa, ul. Smolna 40, Młodzieżowy Bank Materiałów. „Informujemy Centralny Bank Materiałów, że ze zbiórki złomu w dniu 10 X 1971 r. wytopiono 100 ton stali”. Podpis — Huta im. B. Bieruta w Częstochowie.

Z obliczenia ekonomistów wynika, że z każdej dodatkowej tony wyrobów hutniczych można wyprodukować 40 pralek lub lodówek, jeden samochód osobowy lub traktor. Gdy by zwiększyć w naszym kraju produkcję stali tylko o jeden procent, otrzymalibyśmy 110 tysięcy ton tego cennego surowca.

Także w zakładach naszego regionu młodzież przystąpiła do akcji oszczędzania surowców i materiałów. ZMS-owcy w PKP Poznań — Węzeł zaoszczędzili 8.686 kg paliwa do lokomotyw spalinowych, a młodzi ZNTK i PKP w Poznaniu — 2.648 kg metali kolorowych. Osiągnięcia mają także zakładowe organizacje ZMS w Lesznie i Gnieźnie: w Leszczyńskiej Fabryce Oku Budowlanych uzyskano dodatkowo żeliwo wartości 112 tysięcy złotych, a w PKP Węzeł — Gniezno — 125 ton węgla.

Z inicjatywą utworzenia Młodzieżowego Banku Ma-

teriałów wystąpił Sekretariat ZG ZMS, opierając się na doświadczeniach poprzednich akcji i inicjatyw zetemosewskich, takich jak np. „Szukamy miliona”, „Akcja sygnał”, „Uwaga brak”, które miały usprawnić gospodarkę materiałami, paliwami i energią.

„Możliwości oszczędzania — czytamy w założeniach programowych — są bardzo znaczne. Trzeba się zastanowić czy nie pała się niepotrzebnie żarów-

konstrukcji wyrobów, by mniej zużyć materiałów, czy nie można zastosować materiałów łatwiej dostępnych”.

Na ogromne rezerwy wzrostu produkcji tkwiącej w lepszej gospodarce materiałowej — przykłady przytoczone na wstępie ilustrują to najlepiej — zwracają również uwagę Wytyczne na VI Zjazd Partii. W dokumencie podkreśla się zwłaszcza, że rezerw należy szukać wszędzie i konieczne jest skuteczne działanie w tej dziedzinie w

nych w gospodarce; 70 proc. wszystkich techników i 30 proc. inżynierów nie przekroczyło jeszcze 30 lat życia.

Techniczna realizacja zetemosewskiej inicjatywy pod nazwą Młodzieżowy Bank Materiałów wygląda następująco: wygospodarowane w różny sposób materiały, energia i paliwa zgłaszane są do Centralnego Banku Materiałów przy Zarządzie Głównym w formie „czeków”, czyli pisemnych zgłoszeń potwierdzonych przez zakład pracy lub instytucję przyjmującą materiał. Chodzi nie tylko o uniknięcie rozkręcenia akcji bez pokrycia (stad potwierdzenie zgłoszeń przez zakłady), ale również o to, by wygospodarowane materiały kierowane były tam, gdzie są pilnie potrzebne — dlatego też wprowadzono centralną nimi dyspozycję.

Włączenie się młodych w proces unowocześnienia gospodarki — czytamy dalej w założeniu programowym Młodzieżowego Banku Materiałów — jest naszym poparciem dla kierownictwa Partii i Rządu dla programu dalszego rozwoju kraju nakreślonego w Wytycznych na VI Zjazd PZPR.

Pierwsze „czeki” dla Banku już napływają.

WACŁAW ORFIN

Młodzieżowy Bank Materiałów

Ziarnko do ziarnka

ki, czy nie można wyłączyć zbędnie pracujących silników, czy też innych odbiorników prądu elektrycznego. Zastanówcie się, co można zrobić, by mniej marnowało się materiałów w transporcie i w czasie składowania. Jak najlepiej gospodarować węglem, co zrobić, aby zwiększyć sprawność różnorodnych odbiorników ciepła. Zastanówcie się czy nie można usprawnić technologii wytwarzania i

każdem zakładzie i na każdym stanowisku pracy.

Apel do młodzieży o gospodarskie spojrzenie na możliwości uzyskania dodatkowej produkcji przez oszczędną gospodarkę materiałową, ujawnianie zbędnych zapasów i rezerw, a także zmiany technologii i konstrukcji wyrobów oraz zbiorę surowców wtórnych jest w pełni uzasadniony. Młodzież stanowi bowiem około 35 proc. ogółu zatrudnio-

Na co możemy liczyć?

Polacy, to w prywatnym życiu naród lekarzy — mówił znawca duszy ludzkiej. Każdy niemal nosi w zanadrzu niezawodną receptę, stosowaną na wszelkie dolegliwości odczynu. Nie tylko własnej. Chętnie posłuszny radą królowi duńskiemu, prezydentowi Madagaskaru czy biskupowi z Cypru. Posiada gotowe lekarstwo na lepszą pracę zakładową, miejskiej komunikacji i tuczarni trzody chlewnej; zna się na chorobach i polityce międzynarodowej, na gospodarce i kulturze.

Byłbym wszakże niesprawiedliwy, gdybym wiązał owe Polaków przywary z tym, co słyszał ostatnio na wielu spotkaniach środowiskowych, poświęconych rozważaniom nad naprawą Rzeczypospolitej, a ściślej — jej gospodarki. Rzeczowość wypowiedzi, realistyczne spojrzenie z troską o przyszłość ojczyzny, skłaniają mnie do odmiennych, optymistycznych refleksji. Bez trudu dostrzec można, że obywatele, a zwłaszcza środowiska ekonomistów i techników, teoretyków i praktyków gospodarczych doskonale zdają sobie sprawę z powagi problemów nurekujących nasz kraj i z konieczności dalszych przemian, niemal we wszystkich dziedzinach życia. Co prawda, miałyby się ochotę wytknąć, temu i owemu jego odmienną postawę — bo i takie są — ale w końcu, co nam po radach ludzi biernych czy też zmęczonych?

Dyskusja toczy się nie tylko w przedsiębiorstwach, wśród pracowników zjednoczeń, resortów i placówek naukowych. Debata trwa także w specjalnej Komisji na szczeblu państwowym, która opracowuje projek-

ty zmian w sposobach gospodarowania i zarządzania. Zapowiada się daleko idącą reformę, chyba już od przyszłego roku.

Wniosków mądrych i dla naszego kraju stosownych pada w dyskusji wiele. Jedne ograniczają się tylko do krytyki obecnego stanu rzeczy, inne podsuwają rzeczowe rozwiązania. Większość z nich — i to jest znamienne — zmierza do udzielenia przedsiębiorstwom swobody działania, prawa do ryzyka i operatywności. Trzeba stworzyć mechanizmy, które będą skłaniać — postulują niektórzy — do inwencji i inicjatyw załóg. Również wnioski dotyczące systemu planowania, finansowania i zarządzania w skali państwa, na wszystkich szczeblach władzy, cechuje taki kierunek myślenia.

Praktyka minionych lat mówi, raczej bez pudła, że dążenie do modelu gospodarczego, który pozwala na elastyczniejsze postępowanie i włącza do współdziałania zainteresowane wyniki swej pracy załogi — jest słuszne. Od tego w ogromnej mierze zależy uruchomienie rezerw, szybki wzrost wydajności pracy, postęp techniczny, likwidacja marnotrawstwa itp. Dopiero wtedy będzie można liczyć na pełne wykorzystanie potencjału produkcyjnego, szybsze podejmowanie nowych, trudnych zadań. A zatem, chwała wnioskowi gospodarnym i twórczym.

W rozmowach z postulatodawcami z przedsiębiorstw dostrzega się jednak pewną niepokojącą tendencję. Otóż, licząc z nich zdają się widzieć tylko jedną stronę sprawy: własne, w nowym modelu uprawnienia, rzadziej o b o w i ą z k i. Jak gdyby nie wiedzieli, że będą to obo wi ą z k i inne od dotychczasowych, po prostu trudniejsze.

Sądzę bowiem, że od przedsiębiorstw będzie się oczekiwać nie tylko „wykonania planu produkcji globalnej” (w praktyce często gromadzącej nowe za pasy bubli), ale także efektów ekonomicznych, mierzonych poszukiwaniami i sprzedanymi wyrobami, zarobkami załóg, postępem technicznym itp. Zależy liczba doradców, ale i tych, którzy będą chcieli dzielić się z dyrektorem odpowiedzialnością. Nie będzie zbytu na kiepskie wyroby, nikt wtedy do nich nie dopłaci; nie starczy wówczas powiedzieć — mamy trudności z kwalifikowaną kadrami, aby usprawnić np. brak nowości produkcyjnych czy poprawy jakości wyrobów.

Wspominam o tym, by już teraz uczynić z przedsiębiorstwa gospodarstwo, że zapowiadana reforma ma decydująco wpłynąć na dalszy rozwój społeczno-ekonomiczny kraju, że tempo rozwoju Polski, wzrost stopy życiowej, rozmiary i jakość budownictwa mieszkaniowego, wysokość płac — zależą bezpośrednio od zdecydowanej poprawy

efektywności gospodarowania. Nie będzie to zadanie łatwe, ale sądzę, że ludzie z kwalifikacjami, zaangażowani i stawiający wysoko interesy kraju — tych nowych, naddających zadań mogą się nie obawiać.

Pan X jest za zmianą modelu gospodarczego, któremu musi towarzyszyć nowa polityka kadrowa. Kto się nie nadaje, nie może udźwignąć nowych obowiązków — powiada — musi odejść. A czy on sam im podoba? No, to już jest poza dyskusją. Jego zdaniem oczywiście, choć opinia publiczna jest dość zgodna, że pan X to człowiek o wależach miernych.

W rachunku naprawy Rzeczypospolitej nie wszyscy liczą jednakowo, często nie bilansując swoich możliwości z wymaganiami mi wykonywanej funkcji, z potrzebami przedsiębiorstwa, gospodarki i kraju, z tym co się już zmieniło i zmieniać się nadal będzie. Bywa i tak, że wiedzą, co trzeba zmienić, ale siłę i odwagę — a co gorsza i umiejętności nie starcza.

Na nasze dolegliwości szuka się jak najlepszego lekarstwa. W szerokiej konsultacji na różnych szczeblach tworzy się zarys nowego systemu zarządzania i gospodarowania. Jednakże skuteczność tego leku będzie zależna wyłącznie od ludzi, którym powierzy się terapię. Oni to bowiem w ostatecznym rezultacie zawsze decydują. Im też trzeba poświęcić zawczasu szczególną uwagę. Niech kierownicy przedsiębiorstw wiedzą już dzisiaj, że muszą wziąć się w garść i wyjść naprzeciw nowym kierunkom i metodom zarządzania. Sposobność po temu jest. Wytyczne mówią:

„Nie czekając jednak na pełne, wszechstronne wprowadzenie w życie kompleksowej reformy, winno się w każdej dziedzinie społeczno-gospodarczej usuwać do wszystkiego, co hamuje racjonalną działalność i co staje się przestarzałe. Szczególnie trzeba podkreślić niezbędność natychmiastowego usuwania wszelkich objawów biurokracji”.

Zmiana stosunku do własnych obowiązków już dzisiaj jest potrzebna, jutro będzie absolutnie niezbędna, i to na wszystkich stanowiskach, aż po najniższe. Tym jest zainteresowany cały kraj, choć niektórym będzie to niewygodne.

Trzeba też, by wszyscy zdawali sobie sprawę, że nie ma tu alternatywy, a zatem jakichś innych rozwiązań. Nikt nam, nasze mu krajowi w porządkowaniu własnego gospodarstwa nie pomoże, nikt nas w naszych obowiązkach nie zastąpi. Możemy li czytać tylko na siebie, na własne siły.

ZBIGNIEW MIKA

DZIAŁANIEM

fragmenty coraz ostrzejszych konturów zainicjowały powstanie pełny rysunek zdjęcia. Co na fotograficznym papierze robi Człowiek Ciepły, w PFMZ wykonują luźno. Bez improwizacji, w surowych ryzach narzuconej samemu sobie organizacji i dyscyplinie.

Ogromna robota!

Konstruktorzy oddali już technologom rysunki kilku zespołów przyszłego kombajnu. Ci z kolei opracowują bez zwłoki proces technologiczny dla pierwszej serii KS1S. Ogromna robota! Wiadomo na przykład, że sama fabryka ma przygotować 913 części, to jest dwie trzecie całej maszyny. Po tem przyjdzie je załadować wykończone niezależnie od bieżącej pracy obowiązującej każde biuro, wydział, zmianę i brygadę. Aż do końca — za rok.

Cóż więc znaczy — pracować po nowemu? Tu trzeba mocnych słów: zaangażowanie i wytrwałość, sumienność i dobra organizacja, powszechnie

rozumienie potrzeby takiego działania.

Efekty są. Dzisiaj delegat PFMZ Wacław Harukiewicz może zameldować o tym Zjazdowi. Jego odlewnia dała obiecane dodatkowe 50 ton produkcji, we wrześniu przekroczone też o 25 proc. plan wykończenia siewczarni polowych od dwóch miesięcy trwa też zespołowa praca nad kombajnem KS1S.

Nasłuchałem się o nim opowieści niby o pięknej dziewczynie. Tak opowiadać mogą tylko ludzie, którzy po uszy ugrzęźli w swej pracy i dobrze wiedzą jakim celem ona służy.

Samobieżny, poruszany silnikiem „Leylanda” przeznaczony jest do zbioru zielonek na szerokim paśmie 3,6 metra. tnąc je na drobną sieczkę z wydajnością 50—60 ton na godzinę. Sprawdzili to już kombajnści w Łęknie koło Kórnik, dziwiąc się nie tylko niespotykanej żarłoczności maszyny, ale widząc zwłaszcza nowoczesność jej rozwiązań technicznych i komfort obsługi.

Jak mówią konstruktorzy na taki kombajn stać teraz tylko kilku producentów w świecie. Nie każdy też go kupi. Cena po nad 300 000 złotych, albo też kilkanaście tysięcy dolarów na rynkach światowych, to godziwa zapłata za usługi tego typu kombajnu. Wielkim przedsiębiorstwom hodowlanym niesie on nieocenioną pomoc, umożliwiając szybkie zbiory paszy, co ma decydujące znaczenie dla zachowania pełnej wartości karmy. Jeśli nawet kombajnista tego nie dostrzeże, co wi d z i agronom i zootechnik, musi go fascynować nowoczesność, technika zawarta w KS1S. To już potrafi każdy przeliczyć na godziny czy złotych: taki kombajn pracuje dwa razy szybciej niż traktorowa nacepa, tnie równo, cienko, umożliwia produkcję kiszonek i suszu.

Co najmniej 2 tysiące

W PFMZ wiedzą o jakiej idzie stawce, bo znają potrzeby naszego rolnictwa, czytali też w Wytycznych, że „należy szczególnie przyspieszyć rozwój pro-

dukcji mięsa i mleka gdyż na te właśnie produkty występuje najwyższe zapotrzebowanie”. Skoro pogłowie trzody chlewnej ma w tym pięciolecie wzrosnąć o 22—26 proc., a bydła o 12—13 proc., to poznańska fabryka musi wesprzeć rolników co najmniej dwoma tysiącami kombajnów KS1S, produkowanymi w tej skali w 1975 roku. Jeśli załoga dotrzyma słowa, będzie ich więcej i trafią na pola wcześniej.

— Nie ma żadnego „jeśli” — protestują przeciw mym wątpliwościom. — To punkt honoru i konieczność — dopowiadają. — Ludzie się nie zniechęcają, bo umiemy już na co dzień kojarzyć sobie w jedno politykę i ekonomikę. Nasz zakład specjalizuje się w maszynach do zbioru zielonek. Za cztery lata stanowić będą 80 proc. całej produkcji. Jak tę sztukę opanujemy wcześniej, będzie łatwiej produkować.

Przy tej całej technice, jest też i romantyka. Mało się o tym mówi na co dzień, ale każdy przecież czuje w jakimś momencie, że tworzymy wspólne, nowszą, doskonalszą maszynę. Choć nasi znają się na technice — a może właśnie dlatego — są coraz bardziej tą techniką zafascynowani.

ZBILUT SEK

Fot. — CAF

Gdy powstawały historyczne decyzje

Dokończenie ze str. 5

plenium KC PPR sprecyzowało stanowisko partii wobec PSL (uznano je za stronnictwo legalnej opozycji, którego pozycję w społeczeństwie trzeba zwalczać) oraz zasady ścisłej współpracy z Polską Partią Socjalistyczną. Trwały już wtedy bezpośrednie przygotowania do Zjazdu, wybierano delegatów, omawiano sprawę organizacji. Liczba członków osiągnęła w grudniu 224 tysiące, w czym było 61 procent robotników, 28 procent chłopów i 11 procent inteligencji i innych zawodów.

W Wielkopolsce w związku z kampanią przedzjazdową notowano duże ożywienie. Wybierano 131 delegatów na Zjazd, którzy reprezentowali organizacje liczącą 23 tys. członków (w grudniu było już 25 tys.). Wybory delegatów wzbudziły ogromne zainteresowanie, zgłaszano wielu kandydatów.

Wśród wybranych delegatów z wielkopolskiej organizacji PPR przeważali robotnicy, by-

ło też wielu przodujących działaczy przedwojennej KPP i PPS oraz PPR z okresu okupacji.

I Zjazd PPR obradował w Warszawie w dniach 6-13 grudnia 1945 r. Podsumował on i ocenił działalność PPR podczas okupacji i za okres półtora roku od daty powstania PKWN. W kraju dokonały się już wtedy podstawowe przemiany ustrojowe i społeczno-gospodarcze. W zasadzie zakończono podział ziem obszar niecyfrowy, przeprowadzono faktyczną nacjonalizację przemysłu, transportu i banków, rozpoczęto wielkie dzieło powrotu Polaków na historyczne polskie ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Zjazd określił nowy ustrój powstały w wyniku tych przemian jako ustrój demokratycznej ludowej. Potwierdził, że fundamentem polityki zagranicznej Polski Ludowej jest współdziałanie ze Związkiem Radzieckim. Jako najbliższe zadania partii i władzy ludowej Zjazd wytyczył: zakończenie i

utrwalenie reformy rolnej, nadanie formy prawnej nacjonalizacji (KRN uchwaliła ustawę w tej sprawie w styczniu 1946 r.) podstawowych środków produkcji, transportu i banków, dalsze zasiedlenie i zagospodarowanie ziem odzyskanych. Za dania te mogły być wykonane tylko pod warunkiem utrwalenia jednolitej siły demokratycznych w walce przeciwko siłom reakcji reprezentowanym przez PSL oraz polityczne i zbrojne podziemie.

W dziedzinie gospodarki Zjazd przyjął wytyczne projektu 3-letniego planu odbudowy i rozbudowy gospodarki narodowej w latach 1947-1949.

PPR, która w niespełna półtora roku z partii kadrowej wyrosła na prawie ćwierćmilionową partię mas pracujących rzucała na Zjeździe hasło zbudowania partii milionowej (w odpowiedzi na to KW PZPR w Poznaniu ustalił, że do kwietnia 1947 r. partia w Poznaniu ma liczyć 100 tys. członków), zwracając uwagę na ko-

nieczność rozbudowy organizacji fabrycznych, zwłaszcza w wielkich zakładach przemysłowych.

Zjazd poświęcił wiele uwagi sprawie wzmocnienia jednego frontu klasy robotniczej i jego rozwoju, sprawie młodzieży (ZWM liczył już wtedy 110 tys. członków). Zjazd przyjął Statut PPR oparty i leninowskie normy życia partyjne go, wybrał nowe władze i uchwalił 5 rezolucji: w sprawach politycznych, gospodarczych, organizacyjnych, o pracy wśród młodzieży i o pracy na wsi.

Sledząc obrady I Zjazdu PPR i jego wyniki, widzimy jak dał lekosiężne i słuszne były jego postanowienia, jak przełomowe znaczenie dla kraju i narodu miał uchwalony tam program tej partii, której spadkobierczynią jest dziś Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Źródła: Stanisław Kubiak „Zagadnień rozwoju i działalności PPR w województwie poznańskim i na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1946”, Norbert Kolomejczyk „Ziemie zachodnie w działalności PPR”, „Zarys historii polskiego ruchu robotniczego 1944-1947”.

Kaponiera będzie gotowa o rok wcześniej

Roboty wykonywane na węźle komunikacyjnym „Kaponiera” żywo interesują wszystkich poznaniaków. Realizacja tej ogromnej inwestycji drogowej miała się zakończyć w/g początkowych zamierzeń w IV kwartale 1973 r.

Jednak, po ponownym zweryfikowaniu planów, wykonawcy uznali, że oddanie do użytku całego węzła może nastąpić o rok wcześniej. Poinformowali o tym na wczorajszej konferencji prasowej dyrektorzy: Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej — Antoni Karwacki i Alfred Tomaszewski — dyr. Zarządu Dróg Mostów i Zieleni w Poznaniu.

W ZDMiZ opracowano nowy, intensywny harmonogram działania, który ma być bardzo sumiennie przestrzegany, wezwano wszystkich wykonawców, a będzie ich w końcowym etapie aż 19, do pełnej mobilizacji.

Obecnie roboty przebiegają zgodnie z nowym harmonogramem, niektóre nawet go wyprzedzają. Usunięto już wszystkie podstawowe kolizje podziemne i już teraz prace powinny przebiegać bez poważniejszych przeszkód. Na duży plus dla budowlanych trzeba zapisać fakt takiej kolejności etapów, że udało się nie przerywać na dłuższy okres czasu komunikacji na tym węźle.

Osobnym zagadnieniem jest tu podziemny tunel dla pieszych, dzięki któremu wyeliminuje się ruch pieszy z powierzchni skrzyżowania. Tunel ten zaprojektowano i wykonuje się z pewnym rozmachem. Będzie posiadał 8 wejść i wyjść, z tego 4 na przystanki tramwajowe. Ściany wyłożone będą kilkoma rodzajami marmuru i trawertynem, posadzki — z granitu. Zaplanowano również bardzo bogate oświetlenie — 236 punktów świetlnych, i 20 punktów reklamowych. Ponadto przewidziano tam 2 kioski „Ruch”, sklepiki „Cepeli” i 2 upominkami, kwiaciarne, sklep ze słodyczkami, punkt MO, obsługi technicznej MPK, poza tym automaty telefoniczne i szaloty. Powierzchnia handlowa zajmie w sumie 160 m².

Nie od rzeczy będzie też wspomnieć przy okazji w kilku zdaniach o pozostałych wielkich inwestycjach drogowych Poznania.

Jak zapowiadają inwestorzy, oddanie drugiej nitki na wiadukcie Górczyńskim nastąpi 10 czerwca 1972 r. W tym samym czasie oddane tam zostaną pętle tramwajowa i autobusowa. Kolejnym etapem realizacji Trasy Hetmańskiej będzie połączenie tramwajowe między ul. Głogowską i Dzierżyńskiego z jedną jezdnią dla ruchu kołowego. Nastąpić to ma również w przyszłym roku. Niestety, gorzej przedstawia się sprawa z realizacją Trasy Chwaliszewskiej. Tak oczekiwane przez mieszkańców połączenie tramwajowe przez Śródkę będzie zrealizowane najwcześniej w 73 r. Tym niemniej trwają tam już prace przygotowawcze do tego etapu. Pewnego rodzaju rekom-

pensata winno być wcześniejsze połączenie autobusowe na trasie Staroleka — Rataje — Winogrady, właśnie przez Śródkę. (wn)

Ciekawa wystawa w „Candeli”

Do wtorku włącznie w godzinach 10-18 zwiedzać można w zakładzie usługowym „Candela” przy ul. Grunwaldzkiej nr 37 wystawę lamp, pieców akumulacyjnych i turystyczną przyczepę bagażową, produkowanych przez Poznańskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego.

„Candela” jest punktem tych zakładów, wykonującym dla mieszkańców różnego rodzaju usługi oświetleniowe i równocześnie oknem wystawowym nowości w ich produkcji. Ta produkcja stale wzrasta i w bieżącym roku Poznańskie Zakłady dostarczą m. in. 100.000 lamp w 30 odmianach, 12.000 bojlerów, 2.000 estetycznie się prezentujących pieców akumulacyjnych, na które istnieje duże zapotrzebowanie. W bieżącej 5-latec Poznania Zakłady Metalowe PT zwiększą znacznie swą produkcję i mają dostarczać w 1975 r. 200.000 lamp oraz co najmniej 10.000 wspomnianych pieców. (b)

AKTUALNOŚCI

■ Jak się wczoraj dowiedzieliśmy, fotograficy poznaccy: Grażyna Wyszymirska i Marian Kucharski wystawiać będą swe prace w brnieńskim Domu Sztuki. Wystawa ta odbędzie się z inicjatywy Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania. G. Wyszymirska prezentuje zdjęcia pt. „Trzy muzy”, natomiast M. Kucharski 40 prac, wykonanych w technice specjalnej, z cyklu „Budzenie wyobraźni”. Otwarcie wystawy ma się odbyć 10 bm. z udziałem autorów.

■ Kolejny 61 już, Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca rozpocznie się w holi Pałacu Kultury 8 bm. Potrwa on do 15 bm., a będzie go można zwiedzać codziennie w godz. 10-18. Głównym organizatorem jest jak zwykle Polskie Towarzystwo Wydawców Książek. (c)

■ Czyżby lekka zima? Tak przynajmniej sądzi p. Helena Nitschke, do której mieszkanca przy ul. Jackowskiego 30 wpadł w tych dniach barwny motyl. O tej porze roku rzecz to niezwykła. (js)

Na przykład sprawy kobiet

Do naszych przeglądów prasowych sprawy kobiet trafiały zawsze prawie wyłącznie odświętne, z okazji dorocznego Dnia Kobiet. Teraz — częściej, co też jest istotnym wyrazem zmian jakie nastąpiły w naszym kraju w ostatnich 11 miesiącach. Obecnie problemy kobiet rozważa się nie tylko częściej, ale tak że w bardziej — niż dawniej — optymistycznym tonie. Potwierdzenie tego znajdujemy także w czasopiśmie bieżącego tygodnia.

W wywiadzie dla tygodnika „Kobieta i Życie” Jan Szydłak — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR stwierdza m. in.:

„Do grudnia ubiegłego roku obowiązywała u nas taka polityka płac, która zakładała niski wzrost dochodów indywidualnych przy rosnącym zatrudnieniu. Był to rodzaj poprawy się więc wówczas, gdy do pracy szły żony, a później dzieci. Stąd właśnie m. in. odnotowujemy dzisiaj taki wysoki stopień aktywizacji zawodowej kobiet, chociaż zdajemy sobie sprawę z tego, że wiele z nich przy lepszej sytuacji materialnej wcale nie podjęłoby pracy zarobkowej.

Nasze zamierzenia sprowadzają się do stałego i konsekwentnego podnoszenia płac realnych i pełnego zatrudnienia młodych fachowców. Jeśli uda się to załatwić, wiele kobiet, zmęczonych go dzeniem obowiązków domowych, zawodowych, będzie mogło zrezygnować z pracy. Będzie to zależało wyłącznie od ich osobistej de-

cyzji, a nie od konieczności materialnej. Oczywiście, że nie jest to sprawa, która załatwimy natychmiast, niemniej jednak od takiego celu zmierza polityka ekonomiczna.

Symbolem awansu kobiet nie jest zresztą praca ciężka, na najtrudniejszych odcinkach produkcji.

Na kwestię tę patrzy się dzisiaj inaczej również z innego punktu widzenia, o czym J. Szydłak tak mówi:

„Powiadmy to sobie jasno — nie ma przyszłości taki naród, który nie ma mocnej, spójnej otoczonej opieką rodziny. A wewnątrz niej główną rolę odgrywa matka i dla jej pracy, dla macierzyństwa w ogóle, musimy ugrunтовać społeczny szacunek. Złobki, przedszkola, inaczey rozwiązania sprawa opieki szkoły nad dziećmi — to tylko system pomocy, której roli i wpływu na dziecko nie jest w stanie zastąpić. Na wychowanie dziecka kobieta powinna mieć po prostu więcej czasu. I to jest naszym głównym celem”.

Takie jest, dokumentowane te goroczną działalnością zarówno władz partyjnych jak i rządowych, docenianie roli współczesnej Polki w życiu społeczeństwa i w życiu społeczeństwa — to jest nasz spójny program — roli jakże złożonej: matki, pracownika, organizatora życia domowego. Mówiąc na ten temat, Maria Milcz-

rek przewodnicząca Zarządu Głównego Ligii Kobiet i Krajowej Rady Kobiet stwierdza w od powiedzi na pytania tygodnika „Perspektywy”:

„Dotychczas wymagano od kobiety przede wszystkim dobrej pracy zawodowej nie zawsze dostrzegając niedogodności z pełnieniem pozostałych funkcji. Na skutki nie trzeba było długo czekać — demografowie biją na alarm, rośnie nam pokolenie jedynaków”.



Jest oczywiste — jak podkreśla również autorka tej wypowiedzi — że mówiąc o ułatwieniach stwarzanych kobietom, o wzroście ogólnego poziomu życia, nikt nie oblicza wszystkich już, na tychmiast. Tak w Wytycznych na VI Zjazd partii jak i w dyskusjach przedzjazdowych podkreśla się, że wiele spraw będzie realizowanych stopniowo, w miarę wypracowywania środków materialnych, rzetelną pracą wszystkich.

Rok bieżący — jak żaden chyba w przeszłości — dowiódł, że właśnie takie postawienie sprawy sprzyja wzrostowi zaufania do władz i wierze w sens naszych poczyną. Jest to wielce optymistyczny wniosek i odnosi się nie tylko do nowego ujęcia spraw kobiet. Dotychczasowe doświadczenia mnożą dowody na

to, że Polak — tak łatwo przez nie których oskarżany o lenistwo — chce pracować dobrze i wydajnie, ale chce też zarobić — jak to trafnie określił Leszek Kołłątajczyk w czwartkowym dodatku „Życia Warszawy” — „Życie i Nowoczesność”.

„Ciśnię się pierwszy lepszy z brzegu przykład — stwierdza ten autor — odbudowy czechowskiej rafinerii. Trwała ona 4 miesiące, zamiast kilkunastu, ludzie, co prawda dziko harujący, zarabiali dwa i trzy razy tyle, co na innych budowach, ale co się lepiej w ostatecznym rachunku opłacało?”.

Nowe poglądy na wiele spraw, nowe doświadczenia — to jest najbardziej istotny dorobek roku bieżącego. Tym bardziej, że wszystko to stwarza też nowe horyzonty na przyszłość. O sprawie tej pisze Ludwik Krasucki na łamach „Argumentów”, stwierdzając w zakończeniu swojej publikacji:

„Na ile zmieniliśmy się — zadawała przedzjazdowa dyskusja. Na ile nas stać — zaśwadczy realizacja jej dorobku, ujętego w logiczną całość uchwał VI Zjazdu. W żywym ruchu myśli, w spożytkowaniu całej społecznej energii, w doborze zorganizowanej i zdyscyplinowanej pracy każdego i wszystkich, w odważnym zwalczaniu wszelkich przejawów застоju i wychodzenia poza krąg spraw doraźnych — tkwią gwarancje, że zaplanowany na lata siedemdziesiąte dynamiczny, równoznaczny z nowoczesnym awansem naszego kraju postęp socjalizmu stanie się faktem”.

LEKTOR

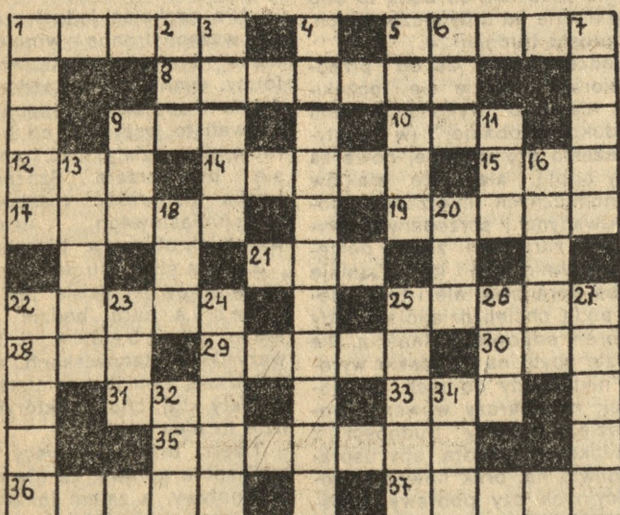
KRZYŻÓWKA NR 47

Poziomo: 1. wóz bojowy, 5. tajemne porozumienie, 8. wstręt, 9. anielska miara powierzchni, 12. wierzba, 14. przedmiot, 15. postać z elementarza, 17. broń ułańska, 19. dawny pieniądz, 21. liczba, 22. odpowiednia pora, okres, 25. surowica krwi, 28. litera grecka, 29. jeden człowiek, 30. struś australijski, 31. skrót nazwy organizacji technicznej, 33. cisza, 35. ryba słodkowodna, 1. mn. 36. cenny kilim, 37. bogini mądrości.

Pionowo: 1. człowiek bez mundurowy, 2. porządek, 3. mowa nieliteracka, 4. przestrzeń nieograniczona, 5. zgromadzenie, 6. na przekładaniec, 7. pierwiastek promien-

iotwórczy, 9. jezioro w Turcji, 11. dziesięcionogi skorupiak, 13. figura w kartach, 16. alarm, trwoga, 18. opłata celna, 20. w pasie, 22. szereg, rząd liczb, 23. przyjaciel Mickiewicza, 24. uzupełnia pamięć, 25. rosyjskie imię męskie, 26. matka Zeusa, 27. roznosićelka zarazków, 32. Aleksandra w młodym wieku, 34. litera fonetyczna.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 10 grudnia br. nadesłali pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 47.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 46

Poziomo: 1. kłosa, 2. kłosa, 3. kłosa, 4. kłosa, 5. kłosa, 6. kłosa, 7. kłosa, 8. kłosa, 9. kłosa, 10. kłosa, 11. kłosa, 12. kłosa, 13. kłosa, 14. kłosa, 15. kłosa, 16. kłosa, 17. kłosa, 18. kłosa, 19. kłosa, 20. kłosa, 21. kłosa, 22. kłosa, 23. kłosa, 24. kłosa, 25. kłosa, 26. kłosa, 27. kłosa, 28. kłosa, 29. kłosa, 30. kłosa, 31. kłosa, 32. kłosa, 33. kłosa, 34. kłosa, 35. kłosa, 36. kłosa, 37. kłosa.

Pionowo: 1. kłosa, 2. kłosa, 3. kłosa, 4. kłosa, 5. kłosa, 6. kłosa, 7. kłosa, 8. kłosa, 9. kłosa, 10. kłosa, 11. kłosa, 12. kłosa, 13. kłosa, 14. kłosa, 15. kłosa, 16. kłosa, 17. kłosa, 18. kłosa, 19. kłosa, 20. kłosa, 21. kłosa, 22. kłosa, 23. kłosa, 24. kłosa, 25. kłosa, 26. kłosa, 27. kłosa, 28. kłosa, 29. kłosa, 30. kłosa, 31. kłosa, 32. kłosa, 33. kłosa, 34. kłosa, 35. kłosa, 36. kłosa, 37. kłosa.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 5/6 XII 1971 Nr 289 (8642)

allians stonka, posada, młot, angora, różga, rakl, opera, dysk, usta, rym, pra.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Tadeusz Muras — Poznań, ul. Słowackiego 12 m. 13.

2. Janina Tomczyk — Kalisz, ul. Bankowa 4 m. 22.

3. Ewa Kłorek — Poznań, ul. Przybyszewskiego 33 m. 2.

Nagrody wysyłamy pocztą.

J. SIEMIONOW 13F zmagnień wiosny

— To prawda — przytaknął Holtoff. — No a co pan sądzi, jak postąpi Kaltenbrunner, jeśli zamelduję mu o rezultatach mojej pracy?

— Jest pan zobowiązany do zameldowania o tym najpierw Muellerowi. On wydał rozkaz aresztowania Runego.

— A pan prowadził jego sprawę.

— Prowadziłem, ale na polecenie kierownictwa, wypełniając rozkaz.

— I jeśli pan go zwolnił, to przez te pół roku dalekobysmy się posunęli w produkcji broni odwetu.

— Może pan to udowodnić?

— Już to udowodniłem.

— Wszyscy fizycy zgadzają się z panem?

— Większość. Większość z tych, których wezwałem na rozmowy. A więc: co się z panem może stać?

— Nic — odpowiedział Stirlitz. — Absolutnie nic. Rezultaty naukowych doświadczeń potwierdza praktyka. Skąd pan weźmie takie potwierdzenie?

— Już je mam w kieszeni.

— Aż tak?

— Właśnie tak. Otrzymałem pewne informacje z Londynu. Najświeższe nowości. To jest równoznaczne z wyrokiem śmierci na pana.

— O co panu chodzi Holtoff? Pan do czegoś zmierza, ale do czego?

— Jestem gotów powtórzyć jeszcze raz: chcąc czy nie chcąc, pan, właśnie pan udermił pracę nad stworzeniem broni odwetu. Zamiast przestudować stu fizyków, ograniczył się pan do dziesięciu i oparł się na ich zeznaniach, a oni byli zainteresowani w izolacji Runego i w ten sposób przyczynił

się pan do tego, że metoda Runego została uznana za wrogą i bez perspektyw!

— To znaczy, że namawia mnie pan, aby nie wierzyć prawdziwym bojownikom Fuehrera i stanąć w obronie człowieka, który wszedł na amerykańską drogę w badaniu atomu? Pan mnie do tego namawia? Pan namawia mnie, żebym uwierzył Runemu, którego aresztowało Gestapo — a Gestapo to nikogo na próżno nie aresztuje i abym nie wierzył tym, którzy pomogli go zdemaskować?!

— Wszystko wygląda logicznie, Stirlitz. Zawsze zazdrościłem panu umiejętności wytyczania dokładnego, logicznego, kierunku: bije pan w Muellera, który polecił aresztować Runego i we mnie, który broni Żydów w trzecim pokoleniu i w ten sposób robi pan z siebie pomnik stałości zasad budowany na faszystych kościach. Dobrze. Podziwiam pana. Przyśzedłem w innej sprawie. Pan zatroszczył się o to dostatecznie dalekowszecznie — i chociaż Runge siedzi w obozie koncentracyjnym, ale mieszka tam w oddzielnym domku w osiedlu SS i ma możliwość zajmowania się fizyką teoretyczną. Stirlitz, teraz powiem panu najważniejsze: znalazłem się w strasznie trudnej sytuacji... Jeśli zamelduję o rezultatach moich badań Muellerowi zrozumie on, że ma pan broń przeciwko niemu. Tak, ma pan rację, właśnie on rozkazał aresztować Runego. Jeśli powiem mu, że rezultaty mojej kontroli świadczą przeciwko panu podstawli to pośrednio pod uderzenie i jego. A na mnie, zwalą się ciosy z dwóch stron. Uderzy mnie i Mueller, i pan. On z tego powodu, że moje argumenty trzeba jeszcze sprawdzić, a pan... Zresztą już pan powiedział, w jaki sposób mnie pan uderzy. Co mam robić jako oficer Gestapo? Niech mi pan podpowie, pan: oficer wywiadu.

„A więc o to mu chodzi — zrozumiał Stirlitz. — Prowokacja, czy nie? Jeśli prowokuje mnie, to jest oczywiste jak mam postąpić. Ale jeśli zaprasza mnie do gry? Przecież wkrótce oni zaczną uciekać z okretu jak szozury. Nie na próżno powiedzą o Gestapo, o wywiadzie. Tak. Oczywiście. Za wcześnie na odpowiedź. Za wcześnie”.

— Co za różnica — wzruszył ramionami. — Gestapo czy wywiad? Ogólnie biorąc, pomijając pewne tarclia, robimy tę samą robotę.



UWAGA!

UPOMINKI NA MIKOŁAJA

UWAGA!

celem ułatwienia zakupów dla naszych pociech na Mikołaja będzie otwarty Dom Dziecka przy pl. Wolności 4
w niedzielę dnia 5 grudnia 1971 r. w godzinach od 10-17

Zapraszamy i życzymy pomyślnych zakupów!

MHD Artykułami Włókienniczymi i Odzieżowymi w Poznaniu

Praca Nauka

Pania do prowadzenia jednoosobowego gospodarstwa domowego, 4 godzin dziennie, przyjmuję, — Kościelna 1 m. 4. 379g

Myję schody, sprzątam mieszkanie. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 398g.

Zapiekuję się dzieckiem w domu. Poznań, Urbanowska 24 m. 32. 421g

Grupa murarzy do budowy domu, pilnie poszukuję, warunki dobre. Zgłoszenia po 16. Warszawy na 16. lub tel. 654-08. 462g

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna. Zgłoszenia po 16. Chudoby 21 m. 3 godz. 15-18. 464g

Pania, najchętniej emerytowana nauczycielka, która zajmie się chłopcem w wieku 7 lat — poszukuję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 507g.

Przyjmę ślusarza z umiejętnością spawania elektrycznego. Poznań, Ratajczaka 3. w podwórzu. 518g

Krawcowa, przyjmuję pracę do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 525g.

Pomoc do dziecka potrzebna. Lodowa 5 m. 17. 537g

Magistrowie, uczą matematyki, chemii, języka niemieckiego. Tel. 434-12, w godz. 16-18. 575g

Kupno Sprzedaż

Młynyk nożowy oraz suszarkę do tworzyw sztucznych, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 660g.

Kupię kożuch damski. Telefon 67-23-31. 632g

Sprzedam futro popielate z łapek karakulowych. Tel. 567-87. 910g

Meble stare, stylowe, najchętniej inkrustowane — kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 470g.

Wapno workowe, gaszone, gips, kredy, trzcinę, papę, smołę, lepek, karbolinum, zasuwę kominiarę, płyty „Suprema”, poleca: Składnica — Poznań, Jeżycka 13. 371g

Sprzedam nieużywany akordeon Weltmeister, 96 basów, 4 chóry, 14 rejestrów. Tel. 672-734. 386g

Pianino czarne, płyta metalowa, stan idealny — sprzedam. Poznań, Ratajczaka 26 m. 86, wejście 5. 285g

Sprzedam maszynę do szycia, „Bucha”, cena 23 tys. zł. Ogłądać w godz. od 15-17. Poznań, Hiberna 10 m. 9. 406g

Sprzedam ciągnik Zetor 25 niski, Złotkowo 23 pow. Poznań. 560g

Sprzedam wytworną sukienkę ślubną na szczerą osobę. Tel. 211-43, po 16. 598g

Sprzedam natychmiast okazyjnie pianino. Telefon 699-79, ul. Śniadeckich 18 m. 8. 605g

Sprzedam okazyjnie (35.000 zł) komplet warsztat do wyrobu galanterii metalowej. Zgłoszenia godz. 10-12 Poznań, Gwardii Ludowej 18 m. 1. 606g

Sprzedam lub zamienię gitarę 12-strunową koncertową — elektryczną na magnetofon. Tel. 475-34. 616g

Szynszyle białe, platynowe okazyjnie sprzedam. Poznań, Grodzka 115. 693g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Wytwórnia Janke, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 24314g

Indyki, kury na święta i Nowy Rok z dostawą do domu sprzedaje Hodowla Drobiu, Poznań-Wydmy, Perzycka 76, tel. 445-37, 12-13, oraz po 18. 24592g

Sprzedam okazyjnie pianino marki Lehmann z płytą metalową, krzywizną. Wiadomość: tel. 523-41. 24658g

Sprzedam okazyjnie inspekty żelbetowe, nowe oraz większą ilość doniczek 10-tki, Wanda Muth, Rosnowo, pow. Poznań. 734g

Pianino sprzedam, Grottera 9 m. 5. 732g

Sprzedam maszynę do szycia „Buscha”, tel. 644-84. 629g

Sprzedam okazyjnie (35.000 zł) komplet warsztat do wyrobu galanterii metalowej. Zgłoszenia godz. 10-12 Poznań, Gwardii Ludowej 18 m. 1. 606g

Szynszyle białe, platynowe okazyjnie sprzedam. Poznań, Grodzka 115. 693g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Wytwórnia Janke, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 24314g

Indyki, kury na święta i Nowy Rok z dostawą do domu sprzedaje Hodowla Drobiu, Poznań-Wydmy, Perzycka 76, tel. 445-37, 12-13, oraz po 18. 24592g

Sprzedam okazyjnie pianino marki Lehmann z płytą metalową, krzywizną. Wiadomość: tel. 523-41. 24658g

Sprzedam okazyjnie inspekty żelbetowe, nowe oraz większą ilość doniczek 10-tki, Wanda Muth, Rosnowo, pow. Poznań. 734g

Pianino sprzedam, Grottera 9 m. 5. 732g

Sprzedam maszynę do szycia „Buscha”, tel. 644-84. 629g

Sprzedam okazyjnie (35.000 zł) komplet warsztat do wyrobu galanterii metalowej. Zgłoszenia godz. 10-12 Poznań, Gwardii Ludowej 18 m. 1. 606g

Szynszyle białe, platynowe okazyjnie sprzedam. Poznań, Grodzka 115. 693g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Wytwórnia Janke, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 24314g

Indyki, kury na święta i Nowy Rok z dostawą do domu sprzedaje Hodowla Drobiu, Poznań-Wydmy, Perzycka 76, tel. 445-37, 12-13, oraz po 18. 24592g

Sprzedam okazyjnie pianino marki Lehmann z płytą metalową, krzywizną. Wiadomość: tel. 523-41. 24658g

Sprzedam okazyjnie inspekty żelbetowe, nowe oraz większą ilość doniczek 10-tki, Wanda Muth, Rosnowo, pow. Poznań. 734g

Pianino sprzedam, Grottera 9 m. 5. 732g

Sprzedam maszynę do szycia „Buscha”, tel. 644-84. 629g

Sprzedam okazyjnie (35.000 zł) komplet warsztat do wyrobu galanterii metalowej. Zgłoszenia godz. 10-12 Poznań, Gwardii Ludowej 18 m. 1. 606g

Szynszyle białe, platynowe okazyjnie sprzedam. Poznań, Grodzka 115. 693g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Wytwórnia Janke, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 24314g

Indyki, kury na święta i Nowy Rok z dostawą do domu sprzedaje Hodowla Drobiu, Poznań-Wydmy, Perzycka 76, tel. 445-37, 12-13, oraz po 18. 24592g

Sprzedam okazyjnie pianino marki Lehmann z płytą metalową, krzywizną. Wiadomość: tel. 523-41. 24658g

Sprzedam okazyjnie inspekty żelbetowe, nowe oraz większą ilość doniczek 10-tki, Wanda Muth, Rosnowo, pow. Poznań. 734g

Pianino sprzedam, Grottera 9 m. 5. 732g

Sprzedam maszynę do szycia „Buscha”, tel. 644-84. 629g

Sprzedam okazyjnie (35.000 zł) komplet warsztat do wyrobu galanterii metalowej. Zgłoszenia godz. 10-12 Poznań, Gwardii Ludowej 18 m. 1. 606g

Szynszyle białe, platynowe okazyjnie sprzedam. Poznań, Grodzka 115. 693g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Wytwórnia Janke, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 24314g

Indyki, kury na święta i Nowy Rok z dostawą do domu sprzedaje Hodowla Drobiu, Poznań-Wydmy, Perzycka 76, tel. 445-37, 12-13, oraz po 18. 24592g

Sprzedam okazyjnie pianino marki Lehmann z płytą metalową, krzywizną. Wiadomość: tel. 523-41. 24658g

Samochody

Volvo 144, przebieg 38.000, stan idealny — sprzedam. Tel. 409-44, po godz. 16. 369g

Sprzedam Syrenę 104, Kiclin, ul. Poznańska 34, po wiat Poznań. 372g

Sprzedam Wartburga 1000, Tel. 418-075, po 16. 535g

Sprzedam Skodę - Combi typ 1201, Poznań, Parkowa 3a m. 4. 725g

Z powodu choroby sprzedam samochód ciężarowy na ropę Skoda, rejestrowany. Ogłądać: Zieliniec, Ranowska 4, dojazd od Antoninka. 747g

Sprzedam Warszawę M-20 po kapitalnym remoncie. Ogłądać: ul. Ogrodowa 18 m. 6a, godz. 18-19, Sorzyski. 758g

Sprzedam fabrycznie nowego Fiata 1500, Marian Frackowiak, Poznań, Forteczna 37. 775g

Sprzedam Wartburga 900 w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: tel. 628-06 po godz. 16. 363g

Sprzedam Syrenę, premię PKO, cena 65.000 zł. Telefon 318-23. 362g

Sprzedam Skodę S-100 L, nową, zamienię na nowego Wartburga. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 396g.

Sprzedam samochód M-20, cena 18 tys. zł. Poznań, Hiberna 10 m. 9, godz. 15-17. 405g

Inżynier mechanik, sprzedam Volkswagena 1200 w bardzo dobrym stanie. Tel. 418-290. 434g

Sprzedam Syrenę 104 przebieg 4.600. Ogłądać parking, ul. Ratajczaka od 10. 549g

Sprzedam samochód P-70, Mosina, Plac 20 Października 6 m. 2. 595g

P-70 sprzedam, Poznań, ul. Koronarska 5. 600g

Trabant 600, biały, stan bardzo dobry sprzedam. Świerczewskiego 134 F. 677g

Sprzedam kolejkę elektryczną Piko z dodatkowymi wyposażeniem. Poznań, Zeylanda 10 m. 4, po godz. 16 — telefon 448-66. 664g

Sprzedam tapczan, Lodowa 26 m. 1. 684g

Magnetofon UHER — szczyt techniki, zestaw uniwersalny, zasilanie sieć, bateria sprzedam. Kraszewskiego 17 m. 12, po godz. 20, telefon 464-63. 691g

Sprzedam dobre niemieckie pianino. Przemysłowa 51 m. 7, godz. 17-19. 24606g

Sprzedam kolejkę elektryczną Piko z dodatkowymi wyposażeniem. Poznań, Zeylanda 10 m. 4, po godz. 16 — telefon 448-66. 664g

Sprzedam tapczan, Lodowa 26 m. 1. 684g

Magnetofon UHER — szczyt techniki, zestaw uniwersalny, zasilanie sieć, bateria sprzedam. Kraszewskiego 17 m. 12, po godz. 20, telefon 464-63. 691g

Sprzedam dobre niemieckie pianino. Przemysłowa 51 m. 7, godz. 17-19. 24606g

Sprzedam kolejkę elektryczną Piko z dodatkowymi wyposażeniem. Poznań, Zeylanda 10 m. 4, po godz. 16 — telefon 448-66. 664g

Sprzedam tapczan, Lodowa 26 m. 1. 684g

Magnetofon UHER — szczyt techniki, zestaw uniwersalny, zasilanie sieć, bateria sprzedam. Kraszewskiego 17 m. 12, po godz. 20, telefon 464-63. 691g

Sprzedam dobre niemieckie pianino. Przemysłowa 51 m. 7, godz. 17-19. 24606g

Sprzedam kolejkę elektryczną Piko z dodatkowymi wyposażeniem. Poznań, Zeylanda 10 m. 4, po godz. 16 — telefon 448-66. 664g

Sprzedam tapczan, Lodowa 26 m. 1. 684g

Magnetofon UHER — szczyt techniki, zestaw uniwersalny, zasilanie sieć, bateria sprzedam. Kraszewskiego 17 m. 12, po godz. 20, telefon 464-63. 691g

Sprzedam dobre niemieckie pianino. Przemysłowa 51 m. 7, godz. 17-19. 24606g

Sprzedam Trabant — 600, stan bardzo dobry, telefon 218-36. 651g

Sprzedam Syrenę 104, ul. Łozowa 78 m. 1. 674g

Sprzedam 1000 MB, rok 1968, stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 623-32. 638g

Sprzedam Moskwicę 408, Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 700g.

Sprzedam Skodę - Combi typ 1201, Poznań, Parkowa 3a m. 4. 725g

Z powodu choroby sprzedam samochód ciężarowy na ropę Skoda, rejestrowany. Ogłądać: Zieliniec, Ranowska 4, dojazd od Antoninka. 747g

Sprzedam Warszawę M-20 po kapitalnym remoncie. Ogłądać: ul. Ogrodowa 18 m. 6a, godz. 18-19, Sorzyski. 758g

Sprzedam fabrycznie nowego Fiata 1500, Marian Frackowiak, Poznań, Forteczna 37. 775g

Sprzedam Wartburga 900 w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: tel. 628-06 po godz. 16. 363g

Sprzedam Syrenę, premię PKO, cena 65.000 zł. Telefon 318-23. 362g

Sprzedam Skodę S-100 L, nową, zamienię na nowego Wartburga. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 396g.

Sprzedam samochód M-20, cena 18 tys. zł. Poznań, Hiberna 10 m. 9, godz. 15-17. 405g

Inżynier mechanik, sprzedam Volkswagena 1200 w bardzo dobrym stanie. Tel. 418-290. 434g

Sprzedam Syrenę 104 przebieg 4.600. Ogłądać parking, ul. Ratajczaka od 10. 549g

Sprzedam samochód P-70, Mosina, Plac 20 Października 6 m. 2. 595g

P-70 sprzedam, Poznań, ul. Koronarska 5. 600g

Trabant 600, biały, stan bardzo dobry sprzedam. Świerczewskiego 134 F. 677g

Sprzedam kolejkę elektryczną Piko z dodatkowymi wyposażeniem. Poznań, Zeylanda 10 m. 4, po godz. 16 — telefon 448-66. 664g

Sprzedam tapczan, Lodowa 26 m. 1. 684g

Magnetofon UHER — szczyt techniki, zestaw uniwersalny, zasilanie sieć, bateria sprzedam. Kraszewskiego 17 m. 12, po godz. 20, telefon 464-63. 691g

Sprzedam dobre niemieckie pianino. Przemysłowa 51 m. 7, godz. 17-19. 24606g

Sprzedam kolejkę elektryczną Piko z dodatkowymi wyposażeniem. Poznań, Zeylanda 10 m. 4, po godz. 16 — telefon 448-66. 664g

Sprzedam tapczan, Lodowa 26 m. 1. 684g

Magnetofon UHER — szczyt techniki, zestaw uniwersalny, zasilanie sieć, bateria sprzedam. Kraszewskiego 17 m. 12, po godz. 20, telefon 464-63. 691g

Sprzedam dobre niemieckie pianino. Przemysłowa 51 m. 7, godz. 17-19. 24606g

Sprzedam kolejkę elektryczną Piko z dodatkowymi wyposażeniem. Poznań, Zeylanda 10 m. 4, po godz. 16 — telefon 448-66. 664g

Sprzedam tapczan, Lodowa 26 m. 1. 684g

Magnetofon UHER — szczyt techniki, zestaw uniwersalny, zasilanie sieć, bateria sprzedam. Kraszewskiego 17 m. 12, po godz. 20, telefon 464-63. 691g

Sprzedam dobre niemieckie pianino. Przemysłowa 51 m. 7, godz. 17-19. 24606g

Sprzedam kolejkę elektryczną Piko z dodatkowymi wyposażeniem. Poznań, Zeylanda 10 m. 4, po godz. 16 — telefon 448-66. 664g

Sprzedam tapczan, Lodowa 26 m. 1. 684g

Magnetofon UHER — szczyt techniki, zestaw uniwersalny, zasilanie sieć, bateria sprzedam. Kraszewskiego 17 m. 12, po godz. 20, telefon 464-63. 691g

Sprzedam dobre niemieckie pianino. Przemysłowa 51 m. 7, godz. 17-19. 24606g

Pokoju 1-osobowego poszukuje członek spółdzielni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 597g.

Dwie panienki pracujące poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 704g.

Zamienię mieszkanie w centrum 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., 46 m², 1 ptr., na 3 pokoje z przy należnościami w centrum, centrum Jeżyca lub Łazarza, 1 ptr., względnie wysoki parter. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 741g.

Małżeństwo bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje pokoju względnie poddasze lub suterene do wyremontowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 752g.

Gospodarstwo dwuhektarowe 110.000 zł, domek trzypokojowy 60.000 — sprzedam. Krawiec — Poznań, Garbary 53. 373g

Sprzedam działki, peryferie, prawo zabudowy, dobra komunikacja miejska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 426g.

Sprzedam dom wolnostojący, jednorodzinny, w stanie surowym. Poznań, Debiec. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 491g.

Garaż wezmę w dzierżawę, okolice Matejki — Grunwaldzka, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 401g.

Grzejniki centralnego ogrzewania, wykonuje. Poznań — Staroleka, ul. Orłąt 17, tel. 741-23. 418g

Poszukuję garażu, najchętniej Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 519g.

Garaż do wynajęcia — Włocławek. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 726g.

Garaż wezmę w dzierżawę, okolice Matejki — Grunwaldzka, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 401g.

Grzejniki centralnego ogrzewania, wykonuje. Poznań — Staroleka, ul. Orłąt 17, tel. 741-23. 418g

Poszukuję garażu, najchętniej Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 519g.

Garaż do wynajęcia — Włocławek. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 726g.

Garaż wezmę w dzierżawę, okolice Matejki — Grunwaldzka, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 401g.

Grzejniki centralnego ogrzewania, wykonuje. Poznań — Staroleka, ul. Orłąt 17, tel. 741-23. 418g

Poszukuję garażu, najchętniej Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 519g.

Garaż do wynajęcia — Włocławek. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 726g.

Garaż wezmę w dzierżawę, okolice Matejki — Grunwaldzka, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 401g.

Grzejniki centralnego ogrzewania, wykonuje. Poznań — Staroleka, ul. Orłąt 17, tel. 741-23. 418g

Poszukuję garażu, najchętniej Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 519g.

Garaż do wynajęcia — Włocławek. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 726g.

Garaż wezmę w dzierżawę, okolice Matejki — Grunwaldzka, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 401g.

Grzejniki centralnego ogrzewania, wykonuje. Poznań — Staroleka, ul. Orłąt 17, tel. 741-23. 418g

Poszukuję garażu, najchętniej Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 519g.

Garaż do wynajęcia — Włocławek. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 726g.

Garaż wezmę w dzierżawę, okolice Matejki — Grunwaldzka, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 401g.

Grzejniki centralnego ogrzewania, wykonuje. Poznań — Staroleka, ul. Orłąt 17, tel. 741-23. 418g

Poszukuję garażu, najchętniej Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 519g.

Garaż do wynajęcia — Włocławek. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 726g.

Garaż wezmę w dzierżawę, okolice Matejki — Grunwaldzka, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 401g.

Grzejniki centralnego ogrzewania, wykonuje. Poznań — Staroleka, ul. Orłąt 17, tel. 741-23. 418g

Sprzedam z powodu choroby tuczarnię drobiu — produkcja cały rok, doba prosperująca, przy tym dom jednorodzinny z garażem. Całość nowa. Autobus, pociąg na miasteczku, przy szosie, 30 km od Poznania, nadaje się na piekarnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 766g.

1 ha ziemi sprzedam Złotniki, blisko dworca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 713g

Godz. 9 — mistrzostwa Polski w akrobatyce sportowej. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 10 — Cybina — Olimpia Elbląg, spotkanie zapasnicze w stylu klasycznym o mistrzostwo I ligi młodzieżowej. Sala przy ul. Garbary 81.

— mistrzostwa piływackie szkół wyższych. Pływalnia przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 12 — Gwardia W-wa — Cybina, spotkanie zapasnicze w stylu klasycznym o mistrzostwo I ligi młodzieżowej. Sala przy ul. Garbary 81.

Godz. 14 — Olimpia — Gwardia W-wa, spotkanie zapasnicze w stylu klasycznym o mistrzostwo I ligi młodzieżowej. Sala przy ul. Garbary 81.

Godz. 15.30 — Olimpia — Czarni Szczecin, mecz koszykarek o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Świerczewskiego.

Godz. 16 — pokaz gimnastyki artystycznej. Sala przy ul. Grunwaldzkiej, 1.

Mistrzostwa Polski

Zmagania akrobatów sportowych

181 zawodników i zawodniczek stanęło na starcie akrobatycznych mistrzostw Polski klasy mistrzowskiej. Zawody odbywają się w sali przy ul. Chwiałkowskiego a ich poziom jest bardzo zróżnicowany.

Organizatorzy dopuścili do zawodów wszystkich zawodników i zawodniczek — posiadaczy klasy mistrzowskiej. Oprócz nich prawo startu w poznańskich zawodach mieli wszyscy uczestnicy mistrzostw okręgu, pod warunkiem że uzyskali w swojej konkurencji notę co najmniej 8,5 pkt. Ponieważ sędziowanie na zawodach okręgowych jest o wiele bardziej tolerancyjne niż na centralnych, mieliśmy okazję oglądać w Poznaniu wielu młodych akrobatów, którzy nie reprezentują zbyt wysokiego poziomu.

Porażka i zwycięstwo poznańskich koszykarek

W IX kolejce spotkań o mistrzostwo I ligi koszykarek kobiet do szło do pojedynku pretendenta do tytułu mistrzowskiego. W Łodzi miejscowy ŁKS po emocyjnej grze pokonał dziesięciokrotnie mistrzynię Polski — Wisłę Kraków 59:50. Niespodziankę sprawiła również krakowska Korona bijąc u siebie zajmującą trzecie miejsce w tabeli drużynę Lechia Poznań 53:52. W dwóch pozostałych pojedynkach AZS Lublin przegrał we własnej hali z AZS Poznań 67:75 (38:37), a Polonia Warszawa doznała kolejnej porażki — tym razem w Gdańsku ze Spójnią 63:80 (30:34).

W tabeli, na pięć kolejek przed zakończeniem I rundy rozgrywek, prowadzi nadal bez porażki ŁKS — 18 pkt. przed Wisłą Kraków — 16 pkt. oraz Lechem Poznań i AZS Poznań — po 14 pkt.

OLIMPIA — CZARNI (Szcz.) 98:39 (46:24)

Jak sam wynik wskazuje, zdecydowanie zwycięstwo, w meczu koszykarek o mistrzostwo II ligi odniosły zawodniczki poznańskiej Olimpii nad zespołem Czarnych ze Szczecina. Najwięcej punktów dla zwyciężczyń uzyskały: Kądziora — 22, Falgowska — 18, Zwierzyńska — 16; dla pokonanych: Gorzelana — 11 i Prieb — 9. (T)

mistrzostw okręgu, pod warunkiem że uzyskali w swojej konkurencji notę co najmniej 8,5 pkt. Ponieważ sędziowanie na zawodach okręgowych jest o wiele bardziej tolerancyjne niż na centralnych, mieliśmy okazję oglądać w Poznaniu wielu młodych akrobatów, którzy nie reprezentują zbyt wysokiego poziomu.

Skutek był taki, że dobre i efektywne ćwiczenia przedstawiciele DKF Targówek, Ursus, LZS Jawor, Polonii Świdnica, gnieły w masie startujących. Poza tym kluby poczyniły spory wysiłek, młodzież odzwierciedlała od szkoły i to w bardzo wielu przypadkach zupełnie niepotrzebnie. Uderzyła ponadto widownia skłama zawodów, które powinny być przecież akcentem na poglądach tej pięknej dyscypliny sportowej.

W chwili oddawania tego materiału do druku, zakończone były dwie konkurencje: dwójki męskie i skoki kobiet. W obu tych konkurencjach walka o tytuł mistrzowski była bardzo zacięta a o zwycięstwach decydowały minimalne różnice punktowe.

Bardzo efektywnie ćwiczyła dwójka Polonii Świdnica Janis Eliopoulos i Henryk Krokora, którzy uzyskali 118,25 pkt. i zdobyli tytuł mistrza Polski na rok 1971. Obrona tytułu z roku ubiegłego — dwójka LZS-u Jawor Piotr Biegaj i Dionizy Andrzejak tym razem musieli zadowolić się drugim miejscem. Uzyskali oni 117,65 pkt. Następne miejsca zajęli: 3. DKS Targówek — 116,50, 4. Górnik Złotoryja — 115,90, 5. DKS Targówek — 115,85, 6. LKS Lublin — 111,80.

cza) — 59,80. Wszystkie te trzy zawodniczki zaprezentowały bardzo wysoki poziom.

Dzisiaj odbędą się konkurencje dwójek mieszanych, trójek kobiet, czwórek mężczyzn i batut. (S)

dalekopisem

LIGA SIATKÓWKI

W rozegranym awansie 4 bm. w Świdnicy spotkaniu ligi siatkówki kobiet miejscowa Polonia przegrała ze Startem Łódź 0:3.

☆

W zaległym spotkaniu I ligi siatkówki mężczyzn AZS Olsztyn wygrał z AZS Warszawa 3:2.

3:1 DLA WĘGIER

W międzypaństwowym spotkaniu hokeja na lodzie reprezentacja Węgier pokonała Austrię 3:1.

DOBRY WYNIK H. ROSENDAHL
Podczas halowych zawodów lekkoatletycznych w Koeln rekordzista świata w skoku w dal Heide Rosendahl uzyskała 6,45 m.

MIEDZYPANODOWE ZAWODY W ŁYŻWIARSTWIE FIGUROWYM

W Łódzkiej Pałacy Sportowym rozpoczęły się 4 bm. międzynarodowe zawody w łyżwiarstwie figurowym o puchar P.Z.L.F. uczestniczą w nich reprezentanci 7 krajów — NRD, NRF, Rumunii, Węgier, Włoch, ZSRR i Polski. Zawody odbywają się w parach sportowych i tanecznych. Odbędzie się jazda obowiązkowa. W parach tanecznych prowadzą T. Weyna i P. Bojanicz (Polska) 125,4 pkt. przed parą radziecką Bakina — Rublow 120,3 pkt. oraz drugą parą polską Kołodziej — Góra 116,4 pkt.

W parach sportowych najlepszą w jeździe obowiązkowej była para

Kajakarstwo znalazło się obok zapasów i kolarstwa w grupie tych dyscyplin, w których polscy sportowcy uczynili w roku przedolimpijskim największe postępy. Opracowane przez trenerów tej dyscypliny koncepcje szkoleniowe w pełni zdają egzamin i z niewielkimi poprawkami wykorzystane zostaną w przygotowaniach olimpijskich.

W kadrze olimpijskiej w kajakarstwie klasycznym znalazło się 11 zawodników i 3 zawodniczek. Oto jej skład:

Kobiety: jedynki — Izabella Antonowicz (Wiskord Szczecin), dwójki — Krystyna Piaskowska (Skra Warszawa), Stanisława Szydłowska (Spójnia W-wa).

Mężczyźni: jedynki — Grzegorz Siedziński (MRKS Gd.), dwójki — Rafał Piszcz (Warta P.), Władysław Szuszkiewicz (Wiskord), czwórki — Jerzy Dziadkowiec (Zawisza Bydgoszcz), Andrzej Matysiak (Energetyk Poznań), Zbigniew Niewiadomski (Spójnia W-wa), Ryszard Oborski (Zawisza Bydgoszcz), Zdzisław Tomysław (Warta Poznań).

Kandydatów do olimpijskiej reprezentacji jest znacznie więcej. Wśród kobiet szanse mają Zdzisława Wiśniewska (Znicz Gorzów) i Jadwiga Kołtan (Orzeł Wałce). W konkurencjach męskich pewne są w zasadzie jedynie pozycje Siedzińskiego i Opary. W dwójkach o wyjazd do Monachium rywalizować będą z Piszczem i Szuszkiewiczem młodzi wioślarze Oborski i Krzysztof Chrabaszcz (Wiskord). Na olimpiadę pojedzie lepsza z tych dwójek. W czwórce przewidywane są możliwości wymiany poszczególnych zawodników. Obok 5 zawodników kadry olimpijskiej kandydują do niej: Emil Sieradzki (LZS Kaniów), Andrzej Iwanicz (Górnik Czechowice), Kazimierz Nikin (OZOS Olsztyn) i Antoni Bułar (LZS Kaniów). (PAP)

BULGARIA — FRANCJA 2:1

W sobotę rozegrano w Sofii ostatnie spotkanie II grupy eliminacyjnej piłkarskich mistrzostw Europy Bulgaria — Francja. Zwyciężyli Bułgarzy 2:1 (0:0). Tym zwycięstwem Bułgarzy zapewnił sobie drugie miejsce w grupie, ale do ćwierćfinałów awansowali piłkarze Węgier, którzy zajęli pierwsze miejsce. (t)

Liga angielska

P. P. Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów I i II ligi angielskiej, objętych zakładami piłkarskimi na dzień 4 bm.

1. Coventry — Leicester 1:1, 2. Crystal Palace — Sheffield UTD 5:1, 3. Derby — Manchester City 3:1, 4. Everton — Stoke 0:0, 5. Ipswich — Liverpool 0:0, 6. Leeds — West Bromwich 3:0, 7. Manchester UTD — Nottingham 3:2, 8. Newcastle — Chelsea 0:0, 9. Tottenham — Southampton 1:0, 10. West Ham — Arsenal 0:0, 11. Wolverhampton — Huddersfield 2:2, 12. Blackpool — Preston 1:1, 13. Bristol City — Luton 0:0.

Nie objęte zakładami: Cardiff — Oxford — przeloty, Fulham — Carlisle 0:1, Middlesbrough — Birmingham 0:0, Millwall — Burnley 1:1, Portsmouth — Charlton 0:0, Queens Park — Sunderland 2:1, Sheffield Wed — Hull 2:1, Swindon — Norwich 0:1, Watford — Orient 0:1, zaległy Cardiff — Portsmouth 3:2. (PAP)

Kurs nerkowania

Poznański Klub Podwodny PTKK „Akwanauta” organizuje kolejny kurs nerkowania podwodnego. Zapisy i informacje można uzyskać w siedzibie Oddziału Poznańskiego PTKK przy St. Rynku 90, w najbliższy wtorek (7 bm.) od godz. 18. (m)

GRUDZIEŃ	Kryszpina
5	Mikołaja
Niedziela	
6	Słońce: 7.35—15.45
Poniedziałek	

TEATRY

NIEDZIELA
POLSKI — g. 19 „Król i łódziej”
NOWY — g. 19 „Koniec księgi VI”
OPERA — g. 19 „Cyrulik Sewilla”
OPERA — g. 15 i 19 „Roxa”
MARCINEK — g. 11 i 17 „Balwan kowa bajka”
KABARET „TEY” (ul. Masztalarska 8a) — g. 16 „Czemu nima dżemu?”
W poniedziałek nieczynne

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Człowiek w pięknych krawacie” (franc. 16 l), g. 17.30, 20 „Pokolenie” (pol. 14 l), poniedziałek, g. 10, 12.30, 15 „Zbieg z Alcatraz” (USA 14 l), g. 17.30, 20 „Człowiek na torze” (pol. 12 l)
APOLLO — g. 10, 14, 17, 20 i poniedziałek, g. 14, 17, 20 „Cromwell” (ang. 14 l)
BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Wielkie wakacje” (franc. 11 l)
CZERNASTKA — g. 10, 12, 14 „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale...” (franc. 16 l), g. 18, 20 „Narcyzowa pirata” (franc. 18 l)
GONG — g. 10, 12, 16 „Popierajcie swego szeryfa” (USA 11 l), g. 18, 20 „Jestem niewiernym mężem” (franc. 18 l), poniedziałek, g. 10, 12, 16 „Pierwszy dzień wolności” (pol. 16 l), g. 18, 20 „Popiół i diament” (pol. 16 l)
GRUNWALD — g. 12 „Wakacje z duchem” (bajki), g. 17 „Nie lubię poniedziałku” (pol. 11 l), g. 19 i poniedziałek, g. 19 „Damski gang” (ang. 16 l), poniedziałek, g. 16 „Wyzwolenie” I i II cz. (radz. 14 l)
GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Szaleńcy na koniu” (USA 11 l), g. 16, 18, 20 „Siedmiu w blasku złota” (włos. 16 l), poniedziałek, g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Raj na ziemi” (pol. 14 l)
KOSMOS — g. 11 „Paniątko z okienka” (pol. 11 l), g. 17, 19.30 „Nie lubię poniedziałku” (pol. 11 l), poniedziałek, g. 17 „Unkas — ostatni Mohikanin” (rum. 11 l), g. 19.30 Seans SDFK
MALTA — g. 15 „Złote miasto Inków” (bajki), g. 16 „Przystań autobusu” (USA 14 l), g. 20 „Pożądane zwane Anadą” (amer. 18 l), poniedziałek, g. 16, 19 „Z dała od zielnika” (ang. 14 l)
MINIATURKA — g. 14, 16 „Abel twój brat” (pol. 11 l), g. 18, 20 „Wzwanie” (pol. 16 l), poniedziałek, nieczynne
OLIMPIA — g. 11, 12 Bajki, g. 13, 15 i poniedziałek, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Beatrice Cenci” (włos. 18 l)
OSIEDLE — g. 17 „Przygody zółtej walerii” (radz. 7 l), g. 19.30 „Kto walczy w boćsian” (fool. 16 l), poniedziałek, g. 17, 19.30 „Zabójstwo inżyniera Czarta” (czes. 16 l)
PALACOWE — g. 15, 17.30 „Przywilej” (ang. 16 l), poniedziałek, nieczynne
PANCERNIAK — g. 11 „Dziękuję ci, swobodny” (ang. 7 l), g. 17.30, 20 „Piekny listopad” (włos. 18 l), poniedziałek, g. 17.30, 20 „Siedem drzewców koralu zbrudzenia” (radz. 14 l)
PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Most” (jug. 14 l), poniedziałek, nieczynne

RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Cyk straceńców” (USA 16 l), „RUSAŁKA Swarzędz” — g. 14 „Złota rybka” (pol. 7 l), g. 15, 17, 19.30 „Martwa fala” (pol. 14 l), poniedziałek, nieczynne
SCALA — g. 14, 16 „Próba terroru” (USA 14 l), g. 18, 20 „Korabiorów” (USA 16 l), poniedziałek, g. 16 „Jak rozpatem II wojnę światową” I ser. (pol. 14 l), g. 18, 20 „Czas życia i miłości” (franc. 16 l), g. 18, 20 „Tęcza” — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Zandarm się żeni” (franc. 11 l), poniedziałek, 15.30, 17.30, 19.30 „Mario i Nino” (włos. 14 l)
WARTA — g. 10, 11, 12 „Kominar czek” (bajki), g. 13, 15, 17.30, 20 „Zandarm się żeni” (franc. 11 l), poniedziałek, g. 10, 12.30, 15 „Walek karowy” (USA 14 l), g. 17.30, 20 „Pożądane zwane Anadą” (amer. 18 l)
WCZASOWICZ Puszczykowo — g. 13.30 „Uciekinierka” (bajki), g. 15.45 „Oliver” (ang. 11 l), g. 18.45 „Pejzaż z bohaterem” (pol. 16 l), poniedziałek, nieczynne
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20 „Narkotyk” (franc. 18 l)
WŁOKNIARZ Steszew — g. 17 „Motodrama” (pol. 11 l)
WRZOS Luboń — g. 14.30, 17 „Michał Waleczny” (rum. 14 l), g. 19 „Cyk straceńców” (USA 16 l), poniedziałek, nieczynne
WRZOS MOSINA — g. 16 „Eksa pada” (pol. 7 l), g. 17, 19.15 „Lekarz kasy chorych” (włos. 16 l)
FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Półwysep Bałkański” — Jugostawia — Rumunia — Bulgaria

KONCERTY

NIEDZIELA
Aula UAM — g. 11 i 18 — 87 Koncert Poznański — dyrygent — Remus Georgescu (Rumunia) solistka — Maria Łukasik — sopran.
PONIEDZIAŁEK
Aula UAM — g. 17 i 20 — „Studio UNO EM”
DZURY
NIEDZIELA
SZPITALA: Interna, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Długa 1/2; laryngologia, neurologia — ul. Przybyńskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33
PONIEDZIAŁEK
SZPITALA: Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 8; laryngologia — ul. Przybyńskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33
Dodatkowe dyżury lekarskie — niedziele
GRUNWALD — ul. Kasprzaka 16 — lekarz ogólny — od g. 8 całą dobę, pediatra, g. 9—15; STARE MIASTO — ul. Garbary 61 — lekarz ogólny — g. 13—23; NOWE MIASTO — ul. Kórnicka 24 — lekarz ogólny — g. 8—23, pediatra — g. 8—20; JEZYCE — ul. Mickiewicza 31 lekarz ogólny — g. 8—22; WILDA — ul. Bukowa 1 — lekarz ogólny — g. 8—13, ul. Jerzego 5 — lekarz ogólny — g. 8—13; Przychodnia Przyzakładowa HCP — ul. Dzierżyńskiego 191 — lekarz ogólny — g. 8—13; Poradnia Ogólna dla studentów — ul. Stalinowska 24 — lekarz ogólny — g. 8—14
NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia — czynny codziennie oraz w niedzielę i święta — g. 7—22, nr telefonu 540-93.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne: tel. 99; nagłe zachorowania w domu: tel. 866-66; dla Poznania: poradny lekarski: tel. 937-35, oddział: ul. Kórnicka 6; Bukowa 8 i Ugory 16 — całą dobę; dla pow.

poznańskiego (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66. Podstacje: w Luboniu tel. 09; w Swarzędzu tel. 299 i 726-06 — czynne całą dobę.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — 15—23, niedz. i święta — g. 8—23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18—7 w niedzielę i święta — całą dobę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 — całą dobę; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16 — całą dobę.
Punkty Pomocy Wieczorowej w godz. 18—22, niedz. i święta od 13—22: Grunwald (Kasprzaka 16); Jeżyce (Mickiewicza 31); Stare MIASTO (Garbary 63); Nowe MIASTO (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149).
Telefon Zaufania nr 596-87 i 522-51.
Porady Przeciwalkoholowej, tel. 539-19.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Kórnicka 24 (cała dobę), dyżury nocne: Główna 53, Staroleśka 79, Dzierżyńskiego 354.
Dodatkowe dyżury nocne i niedzielne (do odwołania) następujących aptek: ul. Mickiewicza 22, ul. Powstańców Włko 2, ul. Dzierżyńskiego 107, ul. Głogowska 107/109.
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, od 8—21, w nocy nagłe wypadki.

MUZEJA I WYSTAWY

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18.
HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, środa — g. 12—18, sob., dni przedśw. — nieczynne.
HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 10—18, niedziela g. 10—15 „Rewolucyjna propaganda w polskim ruchu robotniczym” w polskim INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 10—15, środa i piątek — g. 12—18, (5 XII — nieczynne).
NARODOWE (ul. Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 10—15 (hall do g. 19) środa i piątek — g. 12—18. Wystawa prac Rudnicki-Cybiśowej.
PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — codziennie g. 9—15, sr. g. 11—15.
ROLNICZA (Szreniawa) — codziennie g. 10—17, niedz. g. 11—15.
REMIOŚL ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — codziennie g. 10—15, środa i piątek — g. 12—18 (do 15 XII — nieczynne).
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WÓJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, środa i piątek g. 12—18.
MUZEUM WYZWOLENIA (Cytańskie) — codziennie g. 9—16, niedz. i św. — g. 10—15.
MUZEUM W KORKU — w grudniu i styczniu nieczynne.
MUZEUM W GOŁUCHOWIE — codziennie g. 10—16 (do 15 XII nieczynne).
W niedzielę i dni poświęcone wszystkim muzeom w wyjątkiem Historii M. Poznania są nieczynne.
KŁUB ZNP (ul. Wolności 5) — Malarstwo M. Leszkowej. Prace z pleneru na ziemiach odzyskanych — lato 1971 r.
WOIT (St. Rynek 70) — Wystawa fotograficzna „Pomniki i tablice namiatkowe ku czci żołnierzy radzieckich na terenie Wielkopolski”.
KŁUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa okolicznościowa na halen szach grafię i rysunek kwartału — g. 18—20, niedz. g. 12—18.
PTF (Paderewskiego 7) — „Sznajd” — g. 18—19, niedz. i św. g. 10—15 (do 15 XII).
BWA „Arsenal” (St. Rynek) — wystawa malarstwa Hanny Krze-

tuskiej, Eugeniusza Gepperta, Emilii Krchry oraz wystawa grafiki Jana Aleksandra — g. 10—18, niedz. g. 10—17, poniedziałek, nieczynne.
BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (ul. Wolności 19) — „Dziś i jutro Polskiej Rzeczywistości Ludowej” — codziennie g. 10—19, sr. g. 10—15, sob. g. 10—14, niedz. nieczynne.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.30 Poranek warszawski; 9.05 Fala 71; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.15 Dzieci młodszych — „Jak głupi Zeflik był mądrym Zeflikiem” słuch.; 10.20 Konc. zyczeń; 11.20 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Zgadnij, sprawdz, odpowiedz — aud.; 12.15 Wizerunki i zd. myślowe — aud.; 12.45 Wczoraj nagranie — dzis. na antenie; 13. „W Jezioranach”; 13.30 Transm. międzypaństwowego meczu piłkarskiego o Puchar Europy Polska — Turcja; 15.20 — W kregu tematów ludowych; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PK „Iskry w popiołach” słuch. w pow. T. Lopałewskiego; 17 W rytmie tańca lud.; 17.50 Taniec lud. Jugosławii; 18 Komunikaty totalizatora sport. i wyniki reg. gier liczbowych; 18.08 Muzyka polska; 18.15 „350 dni” — aud. dok.; 18.41 Muzyka polska; 19 Kabarek reklamowy; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 19.53 Dobranoc; 20.10 O czym mówią w świecie; 20.30 Matysiakiowie; 21 Polskie balady i romanse; 21.30 Zespół Dźwiękowy — Radioforum nr 18; 22 Niedzielną non stop taneczny; 0.10 Program nocny z Krakowa.
WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 i UKF 69.74 MHz: 7.45 Gra Zespół „Hagaw”; 8 Moskwa z melodii i piosenka — słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 „Wielkopolska Niedziela”; 12.30 Poranek symf. muzyki polskiej; 13.30 Zgadz — zgadula nr 163; 15 Teatr dla dzieci — „Człono malajskie” słuch.; 15.46 Wyniki „Koziołków”; 15.47 „Jutro i pojutrze” — poznański mag. futurologiczny; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań B. Hesse-Bukowskiej; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Spotkanie z A. German; 18 Mel. rozrywkowe; 18.15 „350 dni” — aud. dok.; 18.41 Muzyka popularna; 18.55 Piosenki staropolskie; 19.45 Wojsko, strategia, obronność; 20 Mag. literacko-muzyczny „Czarne i białe pióropusze”; 21.30 Jazz po polsku; 22.05 Ogólnopolskie wiad. sport. i wyniki TOTO-Lotka; 22.35 Niedzielną spotkanie z muzyką; 23.42 Mel. na dobranoc.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.30 Spotkanie z M. Grechu; 8.10 Zebra — mag. motoryzacyjny; 8.35 Niedzielną rytmy; 9 „Lato po wojnie” — pow.; 9.10 Gracjane listy; 9.35 Trybunał łubelski; 10 Ilustrowany Tygodnik Rzyrkowy; 11.25 Wariacje na tematy polskie — Francka i Chopina; 12.05 „Halo tu Ramsay” — słuch. dokumentalne; 12.30 Między „Bocino” a „Olimpia”; 13 Tydzień na UKF-ie; 13.15 4/4 — magazyn; 14.05 Spotkanie Kalliope z Polihymnami; 14.20 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Jazz do zabawy; 15.10 Spotkanie z Lidia Ruslanowa; 15.30 „Rodzina” rep.; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Kronika zespołu „Bembek”; 16.40 „Światło dnia” — aud. poetycka; 17 Perpetuum mobile — mag.; 17.30 „Lato po wojnie” — pow.; 17.40 Z drugiej strony Tratr; 18 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 18.15 Polonia świe; 18.35 Mój magnetofon; 19 „Zie-

nia” słuch.; 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Z notatnika radiowca — gaw.; 20.10 Wielkie recitale — „M. Mallin w Warszawie”; 21.05 Złota legenda Nerudy; 21.25 Mel. z autografem S. Mikulskiego; 21.50 Znaszli ten głos — Elisabeth Schumann; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Ivo Robić; 22.20 Wize runki ojczyste; 22.35 Piosenki znane z filmów; 23 Krajobrazy — A. Kamińska; 23.05 Muzyka nocą; 23.50 Śpiewa A. Gorodnicki.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 18.30, 22.
PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.30 Muzyka popularna; 9.15 Fala 1 i II (j. polski); „Kolorowe listy”; 9.25 „Od studia do studia”; 10.05 „Myśliciel z Jastrzębiej Polany” fragm. pow.; 10.25 Polska muzyka operowa; 11.15 Fala klasy VIII (historia) „Szkoła — dla wszystkich”; 11.20 Dedykuje my II zmianie; 12.25 Pieśni patriotyczne; 13 Z życia ZSRR; 13.20 Z cyklu: „Wieś tańczy i śpiewa”; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 „Zebij blask sędzi z dni naszych” — wiersze poetów polskich; 14.20 Gra J. Kadłubski — 4 mazurki z op. 50 na fortepian; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopów; 16.10 Alfa i Omega — mag. popularno-naukowy; 16.35 Popołudnie z młodzieżą; 18.40 Sprawa załatwiona; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 PKO informuje; 19.20 Kupić nie kupię — posłuchać warto; 19.30 Kwadrans muzyczny; 19.45 Z nagrań wytwórni „Supraphon”; 20.30 Kwadrans melodii rozrywk.; 21 Popularna muzyka polska; 21.15 Sprawozd. z obrad VI Zjazdu PZPR; 22.45 Z muzyki polskiej; 23.15 Wieczorny konc. zyczeń miłośników muzyki poważnej; 23.45 Mel. na dobranoc; 0.10 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Polska muzyka rozrywkowa; 8.35 Problemy i dyskusje; 8.45 Dla was gramy i śpiewamy; 9 Antonio Vivaldi: Koncert c-dur op. 8 nr 12 na obój i orkiestrę; 9.10 Uniwersytet Radiowy — O.I.R.T. — Cykl: „Nauka w służbie pokoju” wykład pt. 1) „Zanim skalpel chirurga przeniknie serce”; 2) „Mikroelementy w życiu człowieka” — autorzy: 9.35 Kobieta ABC; 10.05 Muzyka lud. Finlandii; 10.25 „W Jezioranach”; 10.55 Utwory Gerstera, Finkela i Meyera; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.10 Specjalne wydanie „Radioexpressu”; 13.18 Pieśni Ziemi naszej; 13.40 „Rekord” opow.; 14.05 z nagrań orkiestry PR w Krakowie; 14.30 Królestwo człowieka — wiersze poetów świata; 15 Polskie pieśni patriotyczne; 15.25 „350 dni” aud. dokum.; 15.50 Transmisja z otwarcia VI Zjazdu PZPR; 20.30 Koncert z nagrań W.O.S. PR i TV; 22.35 Muzyka wylżyta w Moskwie i Berlinie; 23.25 Zespół Orga nowy Rozgl. Krakowskiej.